

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-jej
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU
20 GROSZY.**

NIEMIECKI „NONSENS“

Przed kilku tygodniami oświadczyliśmy na tym miejscu, że ci Niemcy, którzy szczerze i uczciwie pragną pokojowego współżycia z Polską, a z powodu silnego jeszcze prądu nacjonalistycznego w ich kraju nie mogą otwarcie uznać dzisiejszej granicy polsko - niemieckiej — winni przynajmniej uczynić wszystko, by opinii niemieckiej nie rozdrażniano bezustannie propagandą przeciwpolską na temat „korytarza”. Albowiem to zatruwanie umysłów jadem nacjonalistycznym i odwetowym, to wychowywanie młodego pokolenia niemieckiego w duchu nienawiści do Polski, przygotowanie przysługującej wojny, a już conajmniej udaremnia próby porozumienia między obu narodami i zlikwidowania wiekowych uprzedzeń i niechęci.

Z przykrością stwierdzamy, że nasz apel pozostał bez echa. Oto „Vossische Zeitung”, berliński organ demokratyczny, zajmujący wobec Polski stanowisko naogół bezstronne i pojednawcze, w numerze z 30-go ub. miesiąca wydrukowała artykuł liberalnego hrabiego Montgelasa o pakcie Kellogga, w którym to artykule pan hrabia wypowiada swą głęboką wiarę w zwycięstwo idei tego paktu, w zwycięstwo pokoju nad wojną i przemocą. Piętnuje on „małostkowe i egoistyczne pokolenie” dzisiejsze, które dla paktu Kellogga znajduje tylko głos „zwatpienia, sztychlerstwa i zatwardziałości”, ale wyraża pewność, że o ile wielka myśl nie zginie, to nowe pokolenie podejmie ją i dopomoże do jej zwycięstwa.

Ale ten nektar pokojowy zaprawił autor kilku śmiercionośnymi kroplami, tak że jego napój jest do niczego. Mamy uzasadnione podejrzenie, że mu o te krople więcej chodzi, niż o sam nektar, gdyż artykułowi swemu daje tytuł: „Początek”, a czego początkiem ma być pakt Kellogga wyjaśnia nam hrabia Montgelas w słowach następujących: „Jeżeli więc polski minister spraw zagranicznych oświadcza teraz (chodzi o wywiad z min. Zaleskim. Red.), że po podpisaniu paktu Kellogga wprost bezsensowne (vernunftwidrig) w interesie europejskiego pokoju i postępu rozwiązanie niemiecko - polskiego podziału granicznego usankcjonowane zostało na zawsze, to usiłuje on nadużyć instrumentu pokoju i prawa do celów narodowo - egoistycznych”.

Jak widać pan hrabia - dyplomata potrafi mówić wcale niedyplomacyjnie, gdy mu się nastąpi na odcisk nacjonalistyczny. Nie próbuje on wcale tłumaczyć, na czym polega nonsens granicy polsko - niemieckiej, ani dlaczego dążenie do zmiany tej granicy w duchu narodowo - egoistycznych pragnień Niemiec nie jest nadużyciem paktu Kellogga. My jesteśmy zdania, że właśnie p. Montgelas popełnia tu nadużycie, ponieważ wie on doskonale, że na drodze pokojowej nie uda się Niemcom odebrać Polsce „korytarza”, a apel do nowego pokolenia, by dopomogło do zwycięstwa idei paktu Kellogga, traktowanego jednak jako „początek” — równa się pielęgnowaniu idei odwetu.

Na rozwiązłość języka p. Montgelasa nie zwróciłobyśmy może uwagi, gdyby nie drugi fakt, budzący poważniejsze refleksje. Oto tuż przed wyborami do parlamentu niemieckiego znany pacyfista francuski, prof. Basch, wygłosił w Niemczech szereg odczytów, w których m. in. bronił polskości „korytarza” i domagał się od Niemiec lojalnego wykonania Traktatu Wersalskiego w tym punkcie. Niemiecka prasa burżuazyjna, nie wyłączając liberalnej, zaatakowała prof. Bascha w niesłychanie ostry sposób, mimo że on jednocześnie występował za zniesieniem okupacji nadreńskiej i połączeniem Austrii z Niemcami. Wobec nieustających ataków prasy nacjonalistycznej pruski minister spraw wewnętrznych, Grzesiński (socjalista), odpowiedział, że ubolewa nad tem, że Basch mógł wypowiedzieć swą opinię o korytarzu na ziemi niemieckiej i że w odpowiednim czasie zarządzi

**ZABOJCA MATTEOTTIEGO — OSKARŻYCIEL
MUSSOLINIEGO — ZWABIONY PODSTĘPNIE
W FASZYSTOWSKĄ ZASADZKĘ**

Berlin, 31 sierpnia. (PAT.). Do pism tutejszych donoszą z Genewy, że policja włoska aresztowała wczoraj w miejscowości Campione, nad jeziorem Lugano (na terytorium włoskim) oskarżonego o zamordowanie posła socjalistycznego do parlamentu włoskiego tow. Matteottiego, emigranta włoskiego Cezarego Rossi'ego.

Cezary Rossi, który w swoim czasie uciekł do Paryża, broniąc się przed oskarżeniem o udział w morderstwie, wskazał na premiera Mussoliniego, jako na inicjatora zamachu na tow. Matteottiego.

Z Paryża, Rossi wyjechał następnie do Szwajcarii i tu osiadł w kantonie Tessin. W chwili aresztowania Rossi znaj

dował się w towarzystwie pewnej damy, którą policja również aresztowała.

Wedle krążących wersji, dama ta miała być agentką policji włoskiej, która też namówiła Rossiego, aby ten udał się na wycieczkę samochodową do Campione, gdzie policja włoska urządziła na Rossiego zasadzkę.

(Nie należy sądzić, aby to podstępne aresztowanie Rossiego spowodowane było u faszystów bezwzględna chęcią wymierzenia sprawiedliwości mordercy. Rzeczywistym powodem był zamiar Mussoliniego uprzątnięcia niebezpiecznego byłego faszysty, który ujawnił haniebną rolę, jaką odegrał włoski wyktator w tem skrytobójstwie. Red. „Rob.”).

**NOWI UCZESTNICY PAKTU KELLOGGA
RUMUNJA**

Bukareszt, 31 sierpnia. (PAT.). Rada ministrów uchwaliła jednomyślnie przystąpienie Rumunii do paktu Kellogga.

Ta decyzja rządu przesłana będzie jeszcze w dniu dzisiejszym drogą telegraficzną do Waszyngtonu.

AUSTRIA

Wiedeń, 31 sierpnia. (PAT.). Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie austriackiej rady ministrów. Na wniosek kanclerza Seidla uchwalono przystąpie

nie Austrii do paktu Kellogga, podpisanego 27 sierpnia r. b. w Paryżu. Uchwalano ta ma być przedłożona iaknajrychlej parlamentowi.

ŁOTWA

Ryga, 31 sierpnia. (PAT.). Odpowiedź ministra Spraw Zagranicznych Łotwy na zaproszenie przystąpienia do paktu Kellogga, wręczona posłowi Stanów Zjednoczonych w Rydze oznajmia, iż

rząd postanowił przyłączyć się do paktu. Akt podpisania paktu nastąpi po zaakceptowaniu decyzji rządu przez parlament

JUGOSŁAWIA

Białogród, 31 sierpnia. (PAT.). Minister Spraw Zagranicznych per inter. m. Szumenkovicz przesłał wczoraj posłowi Stanów Zjednoczonych w Białogrodzie odpowiedź na zaproszenie do przystąpienia do paktu Kellogga. W odpowie-

dzi tej rząd jugosłowiański wita przychylnie ideę Kellogga oraz realizację paktu, potępiającego wojnę i oświadcza, że gotów jest do natychmiastowego podpisania paktu.

**OBRADY RADY LIGI NARODOW
POUFNE POSIEDZENIE**

Genewa, 31 sierpnia. (PAT.). Rada Ligi Narodów na odbytem tajnym posiedzeniu doszła do zasadniczej zgody w sprawie odpowiedzi dla rządu Cestari-riki co do stanowiska Ligi Narodów

względem doktryny Monroego. Upoważniono przewodniczącego Rady, Procopego, do opracowania projektu odpowiedzi, którą Rada zbada na jutrzejszym posiedzeniu.

**WĘGRY ODRZUCAJĄ RUMUŃSKIE PROPOZYCJE W SPRAWIE
OPTANTÓW**

Genewa, 31 sierpnia. (AW.). Delegat węgierski do Ligi Narodów, hr. Apponyi, wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów pismo, w którym w imieniu rządu węgierskiego odrzuca propozycję rządu rumuńskiego co do rokowań

w sprawie optantów węgierskich. Propozycje te zawierała ostatnia nota rumuńska. Hr. Apponyi zwraca się do Rady Ligi Narodów z prośbą o pośrednictwo.

KOMISJA DO BADANIA HANDLU OPIUMEM

Genewa, 31 sierpnia. (PAT.). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozpatrywała wniosek rządu angielskiego o wysłanie na

daleki wschód specjalnej komisji, która zajęłaby się zbadaniem sprawy handlu opium i przedstawiła następnie odpowiednio sprawozdanie.

podobne fakty nie powtórzyły się. Tu już nie wierzymy własnym oczom. W interesie pokoju i dobrych stosunków polsko - niemieckich jest, by o „korytarzu” było jaknajciszej. A'e skoro już Niemcy nie chcą milczeć i przemawiają à la Montgelas, to jedynym środkiem przeciwdziałania złu jest — mówić o tej sprawie szczerze, uczciwie, rozpatrując ją wszechstronnie i obiektywnie. Jeżeli wszakże nacjonalistyczna heca antipolska jest tolerowana, a głosy rozsądku i sumienia nie znajdują dostępu na ziemi niemieckiej, to Niemcy zdemaskują się przed całym światem, jako ognisko odwetu przeciw Polsce. Jeżeli pozwalamy sobie na ocenę postępków min. Grzesińskiego, to je-

dynie dlatego, że chodzi tu o sprawę, dotyczącą bezpośrednio Polski i pokoju europejskiego. Jesteśmy głęboko przekonani, że min. Grzesiński działał na własną rękę i że w Partji nie znajdzie poparcia dla swego „pancernikowego” kroku. Z przyjemnością i uznaniem stwierdzamy, że niemiecka prasa socjalistyczna istotnie nie porusza sprawy „korytarza” i że „Vorwärts” niedawno przyznał, że „korytarz” jest mniej niemiecki, niż Alzacja.

Ale czy wobec rozpetanej propagandy nacjonalistycznej - liberalnej, wobec „początków” p. Montgelasa, niemiecka opinia szczerze demokratyczna nie będzie zmuszona przerwać milczenia?

J. M. B.

KOMUNIKAT KOM. CENTR. ZW. ZAW.

Wobec rozesłania niektórym Oddziałom Związków Zawodowych w Warszawie przez t. zw. „Związek Zawodowy Robotników Budowlanych w Warszawie” zaproszenia na uroczystość odsłonięcia sztandaru Związku w niedzielę dnia 2 września r. b. w teatrze Kamińskiego w Warszawie, Sekretarjat Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce niniejszem wyjaśnia, że Związek powyższy stosunku swego do Cen-

trali Związku Zawodowego Robotników Budowlanych w Krakowie dotąd nie uregulował i wobec tego w skład Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce nie wchodzi.

Zaden z Oddziałów Związków Zawodowych w skład Związku Stow. Zaw. w Polsce wchodzących, w obchodzie powyższym wziąć udziału nie może.

Za Sekretarjat K. C. Z. Z. w Polsce (—) JAN KWAPINSKI, prezes.

**VIII KRAJOWA KONFERENCJA ORGANIZACJI
Kobiet P. P. S.**

Dnia 23 i 24 b. m. odbędzie się na zasadzie uchwały Centr. Wydz. Kobiecego i C. K. W. Krajowa Konferencja Kobiet z następującym porządkiem obrad.

I-szy dzień Zjazdu. 1) Otwarcie Zjazdu. 2) Wybór prezydium. 3) Powitania Konferencji. 4) Referat polityczny. 5) Referat gospodarczy. 6) Referaty społeczne: a) Rodzina w programie socjalistycznym. b) Opieka społeczna nad

dziećmi zaniedbanymi i upośledzonymi. c) Walka z alkoholizmem.

II-gi dzień Zjazdu. 1) Sprawozdanie C. W. Kobiecego. 2) Referat o pracy organizacyjnej. 3) Wybór Centralnego Wydziału Kobiecego. 4) Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu i Konferencji Kobiet w Brukseli. 5) Wolne wnioski. 6) Zamknięcie Zjazdu.

ATAK FRONTOWY OBSZARNIKOW

Wczorajszy „Dzień Polski”, organ hrabiowski - książęcy, przypuścił generalny szturm na całej linii frontu bojowego ze społeczeństwem. Pan Stecki napisał artykuł, jakiego nie śmiał napisać za czasów najgorszego rozpasania Chjeno - Piasta. Jest to miara, do jakiego stopnia panowie obszarnicy czują się pewni siebie i swych wpływów na sfery rządowe.

P. Stecki kusi kraj piękną obietnicą: podniesieniem wytwórczości rolnej z jednego morga przestrzeni uprawnej o wartość jednego metra żyta w okresie 5 lat.

Za tę obietnicę p. Stecki domaga się nie tyle czego. Przysięgły wróg etatyzmu żąda „współpracy Państwa”, bez którego interwencji rolnictwo nie wywiąże się ze swej obietnicy. Współpraca ta ma iść w dwóch kierunkach. Jeden „negatywny” ma polegać na tem, by Rząd pozwolił rolnikom brać za produkty zbożowe tyle, ile tylko zechcą i żeby Rząd nie tykał warsztatów produkcji „pod żadnym pozorem”, to znaczy, by reformy rolne, nawet w obecnej jej postaci, rzucono do lamusa!

Jeżeli to jest „negatywna” współpraca Rządu, to można sobie wyobra-

zić, co p. Stecki zażąda od współpracy „pozytywnej”. Istotnie tu on przechodzi samego siebie. Powołując się na to, że rolnictwo polskie złożyło dość dowodów swej zdolności do życia, żąda on... opieki Rządu, czyli stwierdza, że rolnictwo nie jest zdolne do życia o własnych siłach. I oto p. Steckiego ponosi obszarnicza chuch, że aż zdumienie bierze. Rząd ma protegować „zawziętość dorobku” obszarników, Rząd ma „zupełnie odwrócić swój dotychczasowy stosunek” do obszarnictwa, który jak wiadomo nie oznacza się zbytnią oziębłością, Rząd ma darować obszarnikom podatki, bo p. Stecki głosi „zasadę”: im większa produkcja (i zyski), tem mniejsze podatki.

Jednym słowem podatnicy całego Państwa winni się złożyć na utrzymanie braci obszarniczej, a wówczas wydajność gleby być może podniesie się na przeciąg 5 lat. W przeciwnym razie obszarnicy nie ruszą palcem i niechby sobie Polska zginęła.

Powtarzamy: tak cynicznego wyzwania nie rzucono jeszcze w twarz całej Polsce.

Oto dożynki obszarniczej!

**STANOWISKO FRANCJI WOBEC EWAKUACJI
NADREŃJI**

TREŚĆ ROZMOWY POINCARÉGO ZE STRESEMANNEM

Berlin, 31 sierpnia. (A. W.). Do prasy berlińskiej przedostają się już pierwsze relacje o wynikach pufnej konferencji pomiędzy Stresemannem a premierem Poincaré. Premier francuski zajmuje w dalszym ciągu mało ustępliwe stanowisko, utrzymując juncim pomiędzy ewakuacją trzeciej strefy nadreńskiej, a rozwiązaniem problemu długów międzysojuszniczych i to niezależnie od termi-

nów ustalonych przez traktat wersalski zniesienia okupacji w Nadrenji w sensie możliwości przedłużenia jej poza rok 1935 w razie niedostateczności niemieckich świadczeń wypływających z zobowiązań traktatu oraz planu Dawesa. W związku z tem niektóre tutejsze koła polityczne ponownie uwzględniają możliwość ustąpienia ministra Stresemanna.

FRANCUSKO-ANGIELSKI UKŁAD MORSKI

WYJAŚNIENIA MIN. LYEGUES

Paryż, 31 sierpnia. (A. W.). Dzisiejszy „Matin” zamieszcza wywiad z ministrem marynarki Leyguesem, który wypowiedział szereg uwag na temat wartego ostatnio układu franko - angielskiego w sprawie rozbrojenia morskigo. Minister stwierdza, iż szczegóły układu nie zostały dotąd ujawnione ze względu na decyzje rządów francuskiego i angielskiego nie ogłaszania umowy, dopóki wszyscy sygnatariusze traktatu waszyngtońskiego 1922 r. nie zgłoszą zasadniczego akcesu. Już od 8 dni rządy w Waszyngtonie, w Tokio i Rzymie są w posiadaniu tekstu układu franko-

angielskiego. Ze swej strony minister Leygues stwierdza, iż postanowienia tego traktatu są dla wymienionych rządów najzupełniej do przyjęcia niema w nich bowiem nic coby było niejasnością, czy nieoiloalnością wobec tych rządów. W szczególności niema w traktacie klauzul tajnych o których krążyły pogłoski. Minister Leygues dodaje, iż postanowienia anglo-francuskiego układu nie stoją w sprzeczności z traktatem waszyngtońskim, który ustalili jedynie reglamentację tonażu okrętów ciężkiego typu oraz okrętów linjowych.

ARESZTOWANIA POLAKOW NA LITWIE

Kowno, 31 sierpnia. (A. W.). W Ucia-nach nastąpiły nowe aresztowania. Aresztowano polaków: Nowickiego, Wład-kowicza i Urzańkiego, których pod

silną eskortą odstawiono do Kowna. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem uprawiania przez uwięzionych szpiego-swa.

W OBRONIE OGRODU SASKIEGO

Prasa robotnicza doniosła, że Magistrat uchwalił plan przedłużenia ulicy Marszałkowskiej do Żelaznej Bramy przez Ogród Saski. Pomysł ten mógł się zrodzić w mózgach ludzi, którzy zlikwidowali teatry im. Bogusławskiego i Praski a nie zdają sobie sprawy z potrzeb kulturalnych a nawet zdrowotnych mieszkańców Warszawy. Ogród Saski znajduje się w okolicy nader gęsto zaludnionej, w której są hale i liczne kramy, a ogromny ruch powoduje kurz i zaduch. To też niezamowna ludność tej dzielnicy chętnie korzysta z pięknego, choć zbyt małego już dzisiaj Ogrodu Saskiego, czego dowodem są tłumy spacerowiczów od rana do późnego wieczoru. W tymże Ogrodzie Saskim znajduje się tak zw. ogród Raua, w którym rok rocznie setki i tysiące dzieci przebywają na półkolonjach. Sądzymy, że fakty te powinny bardziej przemówić do przekonania władz komunalnych, niż „argument“, opierający swą rację na tem, że pewien zamożny obywatel i radny w jednej osobie posiada plac w okolicy Ogrodu Saskiego i pragnie podnieść wartość placu przez bezpośrednie połączenie z ulicą Marszałkowską. Na drodze z Marszałkowskiej do Żelaznej Bramy znajdują się obok pięknych krzewów i trawników olbrzymie stuletnie drzewa, które mają być wycięte. Realizacja tego fatalnego pomysłu pochłonie 270.000 złotych. I to w tymże czasie, gdy brak pieniędzy na budowanie domów i tysiące ludzi są bez dachu nad głową!

Niedaleko stawu znajduje się w ogrodzie tablica na pamiątkę dwuchsetnej rocznicy (1727 — 1927 r.) oddania Ogrodu Saskiego do użytku publicznego. Tablica ta jest jakby satyrą na kulturę naszego Magistratu. W 1727 roku dano miastu piękny ogród do użytku, a w roku 1928 miasto postanowiło ów ogród zniszczyć.

H. O.

ECHA ZAJSC NA PAWIAKU

Min. Sprawiedliwości komunikuje, że wiadomości, podane w komunikacie frakcji komunistycznej poselskiej do prasy o rzekomem biciu i masakrze więźniów w żadnym razie nie odpowiadają prawdzie.

Policja państwowa w przywróceniu spokoju i uśmierzeniu więźniów żadnego udziału nie przyjmowała jedynie odebrała transport więźniów w celu eskortowania go do Wroniek.

Podczas powyższych zajęć w więzieniu obecny był przedstawiciel Urzędu Prokuratora.

(Podając dosłowny tekst komunikatu Min. Sprawiedliwości, musimy zaznaczyć, że po polsku mówi się „brać udział“ „Przyjmować udział“ jest szpetnym rusezizmem. Red.)

SZKOLNE KSIĄZKI

M. ARCT

WARSZAWA NOWY ŚWIAT 35

NIKTORÉ CENY DETALICZNE W WARSZAWIE I INNYCH STOLICACH

Ciekawą tablicę daje nam na str. 594 numer 16 Wiadomości Statystycznych. Są tam zestawione dane, dotyczące cen detalicznych najważniejszych artykułów żywnościowych w Warszawie oraz w szeregu innych stolic Europy, a mianowicie: Berlina, Pragi, Wiednia, Paryża, Londynu i Rzymu.

Ceny podawane są w centach Stanów Zjednoczonych, a wzięte są: dla Warszawy z końcem czerwca, dla Berlina i Paryża z drugiej połowy czerwca, dla Pragi, Wiednia i Londynu z lipca, a dla Rzymu — są z kwietnia.

I cóż widzimy? Niektóre produkty są w Warszawie najtańsze. Za kilo chleba żytniego płacimy 7,9, gdy na Zachodzie najniższa cena tego produktu wynosi 10,1 (Praga). Dalej — mamy najtańsze jaja — 1,8 za sztukę, gdy na Zachodzie od 2,1 (Praga i Wiedeń) do 3,9 (Paryż). Następnie — masło: u nas — 66,1 za kilo, na zachodzie od 71 (Praga) do 102,2 (Paryż) i wreszcie — mięso wołowe: u nas 38,1, na zachodzie od 45,2 (Wiedeń) do 58,7 (Londyn) za kilo. Tanie są u nas ziemniaki — 2,2 za kg., gdy na zachodzie od 2,7 (Praga) do 6 (Londyn); podobnie — słonina — u nas 40,1, gdy na zachodzie od 47 (Praga) do 65,4 (Londyn). Oto wszystkie produkty, które w Warszawie są tańsze niż na zachodzie Europy. Stwierdzając ten fakt, musimy pamiętać o tem, że płace robotnicze są w Polsce najniższe i że niewątpliwie łatwiej jest robotnikowi londyńskiemu zapłacić za kilo wołowiny 58,7 centów, niż warszawskiemu, który zarabia najczęściej poniżej minimum egzystencji, 38,1 centów.

Zobaczmyż teraz inne produkty:

Chleb pszenny jest w Warszawie naj-

droższy w Europie; kosztuje 12,6 za kilo, gdy w Londynie 10.

Mąka pszenna (11,8 za kilo) jest w Warszawie droższa, niż w Wiedniu, Londynie i Rzymie; w Pradze kosztuje mniej więcej tyle co w Warszawie, a droższa jest tylko w Berlinie i Paryżu.

Mleko kosztuje w Warszawie 5,7; tańsze mleko od Warszawy ma Paryż (5,5), nieco droższe — Berlin i Praga (6,5), bardzo drogie jest ono tylko w Rzymie (8,5) i Londynie (10,7).

Cukier nasz należy do najdroższych: 18 c. za kilo, gdy w Londynie (nasz polski cukier)zaledwie 13,9. Również w Berlinie, Pradze i Wiedniu cukier jest tańszy, niż w Warszawie. Znacznie droższy jest on tylko w Rzymie (36,2).

Kawa kosztuje u nas 115,4; tańsza ma Paryż (110,1), w Pradze, Wiedniu i Rzymie jest ona droższa.

Podstawowy napój warszawianina — herbata, jest w Warszawie droższa, niż we wszystkich innych stolicach: kosztuje 323,6, gdy w Londynie zaledwie 143,4, w Paryżu 235,9, w Wiedniu — 282,2.

Za ryż płacimy 14 c., Praga, Wiedeń i Londyn płacą taniej od nas, tylko Rzym i Berlin drożej.

Dane dla mięsa wieprzowego są zbyt skąpe (tylko 2 miasta poza Warszawą) aby z nich można było wyciągnąć jakieś wnioski.

Ogólny „bilans“ będzie tak wyglądał: na 13 najważniejszych artykułów żywnościowych Warszawa płaci za 6 artykułów tańszej w Europie, za 2 — najdrożej w Europie a za 2 inne — prawie że najdrożej w Europie.

Wilk.

ZMIANY W KOMUNIKACJI Z OŚCIENNIMI KRAJAMI

Na ostatniej konferencji z przedstawicielami wszystkich Dyrekcji Kolejowych, na której ustalono wnioski na Europejską konferencję rozkładów i postanowiono przedstawić sprawę nowej trasy pociągów między Warszawą i Poznaniem przez Kutno — Strzałków, co sprawia, iż droga na tej przesłżeni skrócona jest o 87 klm. taryfowych. Wskutek tego również i przebieg pociągów międzynarodowych łączących Zachód ze Wschodem, będzie krótszy, co wymaga zmiany rozkładu tych pociągów.

Pociągi kursujące obecnie między Warszawą i Łodzią wzdłuż się do Poznania, stwarzając dogodne połączenie Warszawy z Wrocławiem i południowymi Niemcami w wagonach bezpośredniej komunikacji.

Ponadto projektowane jest nawiązanie komunikacji Warszawy z Leningradem przez Daugawpils, Ritupe, Psków; ulepszenie komunikacji z Estonją przez zmniejszenie postojów w Rydze, nawiązanie dodatkowej komunikacji Warszawy z Moskwą przez Stołpcę jedną parą pociągów osobowych, połączenie Centralnej i Południowej Europy z Państwami Bałtyckimi przez Rygę, Valk, dodatkowe połączenie Poznania z Berlinem nowym pociągiem osobowym, skierowanie pary pociągów tranzytowych

BUDOWA FABRYKI TYTUNIOWEJ W ŻYRARDOWIE

Dowiadujemy się iż sprawa budowy fabryki tytoniowej w Żyrardowie posuwa się naprzód. Magistra Żyrardowa wszczął ponownie pertraktacje z Dyrekcją Państwowego Monopolu Tytoniowego, na skutek czego zjechała dnia 24 sierpnia do Żyrardowa komisja, która badała tereny pod budowę fabryki. Teren został obrany i obecnie załatwiane są formalności kupna. Budowa rozpoczęta zostanie z wiosną roku przyszłego przyczem roboty wstępne wykonaneby zostały jeszcze w tym roku. Stwierdzić należy, iż uprzemysłowienie Żyrardowa jest jedyną drogą racjonalnej likwidacji panującego tam „chronicznego bezrobocia.

między Prusami Wschodnimi a Berlinem z linii Toruń — Bydgoszcz — Piła na linię Toruń — Poznań — Zbąszyń, co stworzyło dzienne połączenie Poznania z Berlinem; zaprowadzenie nowej pary pociągów ekspresowych między Krakowem i Katowicami a Wiedniem celem dziennego połączenia Zagłębia Krakowsko-Sląskiego z Wiedniem; ulepszenie komunikacji między Lwowem i Budapesztem przez Ławoczne istniejącymi pociągami; wprowadzenie wagonów bezpośrednich między Lwowem i Wiedniem, jakoteż między Wiedniem i Czerniowcami.

IX SESJA ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW

W poniedziałek, 3 września o godz. 11 rano, nastąpi otwarcie 9-tej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie. Po przemówieniu przewodniczącego Rady, p. Procope, ministra spraw zagr. Finlandji, Zgromadzenie przystąpi najpierw do wyboru Komisji weryfikacyjnej, a następnie do wyboru przewodniczącego. Po uchwaleniu porządku dziennego obrad i ukonstytuowaniu komisji Zgromadzenie przystąpi do wyboru przewodniczących Komisji, oraz 6-ciu wice-przewodniczących Zgromadzenia.

Po załatwieniu tych spraw rozpocznie się dyskusja nad sprawozdaniem Rady z działalności Ligi za okres od września 1927 r. Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku należy spodziewać się, że podczas tej dyskusji poszczególne delegacje zabiorą głos w celu sformułowania swych życzeń, ewentualnie krytyki organizacji i całokształtu działalności Ligi Narodów.

Po zamknięciu ogólnej dyskusji, Zgromadzenie przystąpi do wyboru trzech członków Rady. Wobec cofnięcia przez Hiszpanję wystąpienia swego z Ligi Narodów, a biorąc pod uwagę zbiorową propozycję rządów: niemieckiego brytyjskiego i francuskiego zachowania w mocy specjalnych przepisów, przyjętych na Zgromadzeniu w 1926 roku, należy spodziewać się, że Hiszpanja zostanie wybrana do Rady Ligi z prawem ponownego wyboru, z prawem, jakie zostało przyznane Polsce.

Sprawy wniesione na porządek dzienny przez poprzednie Zgromadzenie, lub wynikające z decyzji Zgromadzenia 1927 roku.

- 1) Sprawozdanie Rady w sprawie konwencji dla zwalczania niewolnictwa.
- 2) Sprawa nowego gmachu Ligi Narodów.
- 3) Szereg spraw związanych z kodyfikacją prawa międzynarodowego, a więc: sprawozdanie z przygotowanych robót do pierwszej konferencji międzynarodowej; wniosek delegacji Paragwaju opracowania ogólnego planu kodyfikacji prawa międzynarodowego; wreszcie, sprawozdanie z prac Komitetu rzeczowników dla spraw kodyfikacji prawa międzynarodowego.
- 4) Zagadnienie alkoholizmu.
- 5) Stosunek między Ligą Narodów a międzynarodowymi organizacjami lub instytucjami, które zostały utworzone pod jej protektorem.
- 6) Rozdział wydatków Ligi Narodów.

Sprawy wniesione przez Radę Ligi i sprawozdania poszczególnych organizacji technicznych Ligi.

- 1) Prace organizacji ekonomicznej i finansowej.
- 2) Prace organizacji komunikacji i transportu.
- 3) Prace organizacji higieny.
- 4) Prace komisji doradczej do zwalczania nielegalnego handlu narkotykami.
- 5) Prace komisji doradczej dla ochrony dziecka i młodzieży.
- 6) Raport komitetu dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi; raport komitetu ochrony nad dzieckiem.
- 7) Prace komisji współpracy na polu umysłowym.
- 8) Budżet na rok 1929, który obejmuje wydatki Ligi Narodów, oraz wszystkich jej organizacji, łącznie z Międzynarodową Or-

SAMORZĄD STOLICY

LICZBA BEZDOMNYCH WZRASTA.

Na 1 stycznia 1928 r. w schroniskach miejskich dla bezdomnych zamieszkiwało 1935 rodzin, złożonych z 7.980 osób, zaś na 18 sierpnia r. b. — 2.492 rodziny, składające się z 9.278 osób. Wczesną jesienią należy oczekiwać nowej fali bezdomnych. Wobec tego zarząd miasta winien wcześniej obmyślić środki zaradcze.

INOWACJE W PRZYTUŁKU NOCLEGOWYM.

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa Magistratu zamierza wprowadzić w przytułku noclegowym dla kobiet przy ul. Leszno Nr. 93 szereg ulepszeń, zmierzających do udogodnienia pobytu w przytułku. Między in. mają być ulepszone miejsca samego noclegu. Chodzi o podniesienie stopnia kulturalnego nocujących kobiet.

PRZYWRÓCENIE DO PEŁNIENIA OBOWIĄZKÓW.

W związku z prowadzeniem dochodzeń, dotyczących nadużyć popełnionych w inspekcji handlowej przez poborców, zwolnienia szeregu poborców ze służby miejskiej i przekazania ich w ręce władz sądowych, prezydent miasta zatwierdził wniosek Biura dochodzeń dyscyplinarnych o przywrócenie do pełnienia obowiązków buchaltera Michała Bajgerta oraz poborców Tomasa Kobylńskiego, Juliana Kozłowskiego i Jana Tuszyńskiego ze względu na brak dowodów winy z ich strony.

POWIĘKSZENIE KREDYTÓW NA WYSTAWĘ W POZNANIU.

Magistrat uchwalił powiększyć kredyt na wydatki związane w tym roku z udziałem Warszawy w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu do 100.000 zł. do 200.000 zł. z prawem natychmiastowego użytkowania, aby nie zahamować prac przygotowawczych, związanych między in. z budową pawilonu Warszawy. Jak wiadomo, pawilon ten będzie zawierał pokaz wszystkiego tego, co działo się w stolicy w ciągu pierwszego 10-lecia wskrzeszenia Polski.

PRACA NOCNA KOBIEC

Min. Pracy i Op. Społ. wydelegowało specjalną komisję dla przeprowadzenia studiów w przemyśle emalierskim gdzie praktykowana jest dotąd nocna praca kobiet. Komisja ta przeprowadziła inspekcję wszystkich emalarni w Polsce i obecnie złożyła ma sprawozdanie, w którym wypowie się, czy nocna praca kobiet w tej gałęzi przemysłu jest konieczna ze względu na jej strukturę techniczną. (PID.)

ganizacją Pracy i Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej.

9) Sprawozdanie rachunków za rok 1927 oraz sprawozdanie komisji kontrolującej.

Wobec dymisji amerykańskiego sędziego, Zgromadzenie wespół z Radą przystąpi do wyboru nowego sędziego.

Na wniosek Rady Zgromadzeniu zostanie przedłożone sprawozdanie z prac Komitetu do spraw arbitrażu i bezpieczeństwa, oraz projekt utworzenia w Genewie stacji radiotelegraficznej Ligi Narodów.

Jak w zeszłych latach, w delegacjach poszczególnych państw wezmą udział i członkowie ministrów spraw zagranicznych. Z powodu stanu zdrowia p.p. Chamberlain i Stresemann nie przybędą.

MICHAŁ DUNCZYK. WSPOMNIENIA Z ORGANIZACJI P. P. S. W RADOMIU Z LAT 1892--1897

Pamięci: Władysława Młockiego, Kazimierza Michniewicza, Jana Skulskiego, St. Rybackiego i in.

Po klęsce „Proletariatu“ ruch wolnościowy w Radomiu datuje się mniej więcej od roku 1892 t. j. od chwili pojawienia się w kraju „Przedświt“ i nieco później „Robotnika“.

Z miast prowincjonalnych (poza Łodzią) jedynie Radom był bardziej ożywionem skupieniem ruchu robotniczego. Radom w 1896 r. wysilił się nawet na nielegalną jednodniówkę robotniczą.

Kierownictwo ruchu miał w swych rękach Władysław Młocki (Kazimierz Michniewicz, całkowicie zakonspirowany, nie był znany większości).

Około Młockiego skupialiśmy się wszyscy, on nadawał kierunek całemu ruchowi, do niego zjeżdżała „biuła“, przywożona przez Piłsudskiego, lub Żmigrodzkiego. Nazwisko Piłsudskiego znane było tylko Młockiemu, dla nas był on tylko „Wiktor“.

O rzeczywistym nazwisku „Wiktor“ dowiedziałem się w Warszawie od studenta Doleżala, którego poznałem u s. p. Marjana Dąbrowskiego, mieszkającego wówczas przy ul. Zielnej. P. Doleżał taki sobie „gadatwus“, ku memu zgorznieciu

dość sceptycznie wyraził się o „Wiktorze“.

W organizacji radomskiej do bardziej wtajemniczonych — poza Młockim i ukrytym Michniewiczem — w pierwszym rządzie należeli Michał Postek, St. Rybacki (umarł w 1896), Stanisław i Władysław Wasowsy, Stanisław Kofecki, pośrednio Władysław Kasprzak, Jan Skulski i inni.

Wśród robotarzy poza warsztatami kolejowymi na całej linii najlepiej była zorganizowana garbarnia Wickenhagena; bliżej naszego skupienia stali Frąckiewicz i jeszcze paru, których nazwisk nie pamiętam. Robotnicy tej garbarni w Radomiu zasługują na wyróżnienie, gdyż dzięki im późniejszy ruch ujęty został przez właściwe ręce robotnicze. Jeszcze w 1892 r. robotnicy tej garbarni bardzo nieprzychylnie byli usposobieni do poczynającego się ruchu wśród kolejarzy i inteligencji radomskiej. W owym czasie dużym wzięciem cieszył się „Głos“ J. K. Potockiego („Przedświt“ jeszcze nie było). Byłem wtedy jedynym korespondentem „postępowym“ z Radomia, a gdy się pojawiła w „Głosie“ korespondencja pisująca nadużycia w stosunku do robotników, doznałem od nich wiele przykrości. Na żądanie potentata radomskiego Wickenhagena, zostałem wtedy pierwszy raz aresztowany przez ówczesnego policmajstra Kyrzyczkę, znanego alkoholika i łapownika.

Areszt mój długo nie trwał i miał ten skutek dodatni, że ci właśnie ro-

botnicy, którzy mnie wskazywali Wickenhagenowi, stali się później najgorliwsiymi pionierami ruchu robotniczego.

Organizacja radomska w początkach była nawszkroś „inteligentką“. Z wydawnictw nielegalnych początkowo mieliśmy „Przedświt“, świetnie redagowany i drukowany w Londynie. Prowadzony był w duchu walki z najędźcami był rozchwytywany przez stałych odbiorców. Z broszur najpopularniejszymi wśród włościan i robotników były „Dobra nowina“ i wydawnictwa „Młota“, niemniej pisma Lassalla i Kautsky'ego rozchodziły się w dość znacznych ilościach.

Dopiero po zjawieniu się „Robotnika“ ruch przybrał właściwy kierunek. Była to mrówcza praca przygotowawcza, byliśmy jak mawiał s. p. Rybacki nawozem, z pod którego miała dopiero w przyszłości wyrosnąć bujna roślinność.

Pod kierunkiem Młockiego, każdy z nas prowadził swój dział pracy i tylko jemu każdy z nas zdawał konspiracyjnie sprawę. Ja jako posiadacz bezpłatnego rocznego biletu kolejowego byłem często wysyłany do Warszawy, oraz do s. p. Marjana Dąbrowskiego. Prócz tego, do mnie należało przewożenie wydawnictw do Kielc; mieliśmy tam stałego odbiorcę urzędnika hipotecznego, oraz niezmiernie czynnego w ruchu właściciela warsztatu szewskiego. Nazwisk, tych dwóch dzielnych jednos-

tek niestety nie pamiętam. Do najważniejszych jednak zleceń, które później przyczyniły się do dłuższych moich „rekolekcji“ w Radomiu i pobytu w Rosji — było zlecenie zorganizowania kółka w Lublinie. Jako lublinianin miałem oczywiście prawo „pierwszeństwa“ do tego zabiegu.

W Lublinie w owym czasie było cicho. Po za walką z rusyfikacją, ze zniechęceniem Siengalewiczem dyrektorem gimnazjum lubelskiego, awantura z powodu wywiezienia dominikanów (wielce zasłużonych księży w walce z nawracaniem unitów na prawosławnych) — ruch socjalistyczny w szerszym zakresie nie istniał. O socjalizmie słuchano jak o antychryście.

„Głos“ J. K. Potockiego, później „W Roku 2000“ nakładem tego wydawnictwa, a następnie „Przedświt“ urobił trochę inteligencji i utworzył nieco drogę do dalszej pracy. Z inteligencji ówczesnej w Lublinie na wyróżnienie zasługują: buchalter urzędu skarbowego, nieżyjący już dzisiaj Stanisław Kopczyński, dalej Tu-bielewiczowie, student Baranowski, Karmański (Baranowski wykołęony przez Siengalewicza otrul się arszenikiem. Na kilka tygodni przed śmiercią stale domagał się, aby Partja dała mu rozkaz zabicia Siengalewicza). Stanisław Kopczyński posiadał duży wpływ wśród swego otoczenia. Jako stały korespondent „Głosu“, autor kilku nowelek z życia upośledzonych, z których jedna pod tytułem „Suka“ była odznaczona na

konkursie „Głosu“, był już na indeksie władz śledczych, ruchy miał nieco skrepowane. Pomimo to zjednał wielu z młodzieży z pośród inteligencji. Jego korespondencje w „Przedświcie“, a w szczególności obszerny opis pożaru transparentów w Lublinie podczas uroczystości koronacji Mikołaja II, drukowany w „Przedświcie“ w 1895 r. bardzo się podobały „Wiktorowi“. Korespondencje tę przywozila mi do Radomia A. Tu-bielewiczówna, nader dowcipnie ukryta w lasce bambusowej. Z laski tej serdecznie się uśmieł „Wiktor“, gdyśmy mu ją ostentacyjnie wręczyli.

Wśród młodzieży rzemieślniczej w Lublinie wiele przyczynił się do rozpowszechnienia wydawnictw P. P. S. Seweryn Sadowski, a chociaż „rozkleił się“ i mnie za sobą pociągnął, jednak, roczna jego praca na terenie Lublina i okolic, rehabilituje go poniekąd. Do „rozklejenia“ na śledztwie w znacznym stopniu przyczyniły się pewne okoliczności, świadczące o zbytnej zuchwałości naszej organizacji w Radomiu, a w szczególności „Wiktor“ i Młockiego.

Sprawie tej należy się parę słów wyjaśnienia. Gdy robotka Sadowska została ujawniona i żandarmerja rozpoczęła poszukiwania, Sadowski uciekł z Lublina i schował się u mnie.

(Dok. nast.)

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

W dniu 9 b. m. nastąpić ma przyjazd do Warszawy delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z min. Hermesem na czele. Delegacja ta składać się ma z 12 osób, przyczem skład personalny pozostanie bez zmiany.

Z RADY MINISTRÓW.

W przyszłym tygodniu zwołane ma być posiedzenie Rady Ministrów dla załatwienia sprawy obsadzenia szeregu wakujących stanowisk państwowych.

KONFERENCJE EKSPORTOWE.

Pod przewodnictwem premiera Bartla odbędzie się szereg konferencji, poświęconych zagadnieniom eksportu. O negdaj odbyła się pierwsza taka konferencja w sprawie gwarancji kredytów eksportowych.

ŻYDZI POLSCY NIEOBECNI NA IV KONGRESIE MNIEJSZOŚCI.

„Kor. War.“ donosi: Dowiadujemy się, że wbrew poprzednim pogłoskom na IV kongres mniejszości narodowych w Genewie nie przybyli żydzi delegaci mniejszości żydowskiej w Polsce.

POLSKI KOMISARZ PRACY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Minister Pracy i Opieki Społecznej delegował radcę ministerjalnego, inż. Adama Konopczyńskiego do Katowic w charakterze polskiego komisarza do spraw pracy na Górnym Śląsku. Zakres działania komisarza pracy określa polsko - niemiecka konwencja górnośląska, zawarta w Genewie dn. 15.V.1922 roku.

NARADY RZĄDOWE W SPRAWIE OBCHODU DZIESIECIOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

„Kor. War.“ donosi: Konferencje specjalnej komisji pod przewodnictwem szefa biura Prezyd. Rady Min. p. Rodich-Laskowskiego w sprawie obchodu dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej odbywają się systematycznie.

Na ostatniej naradzie w dn. 30 sierpnia wyłonił się projekt Min. Pracy i Op. Społ. budowy szeregu zakładów opieki specjalnej dla uczczenia rocznicy. Min. Pracy projektuje wzniesienie — domu matki i dziecka, domu wychowawców dla młodzieży pozaszkolnej, domu dla sierot po poległych dla ojczyzny i wreszcie stworzenie funduszu ubezpieczenia na starość.

Projekt Min. Pracy pomysły bardzo szeroko, zostanie omówiony na następnych posiedzeniach.

Z MIN. OŚWIATY.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna miesięczny urlop wypoczynkowy p. min. Światalski.

Dziś obejmuje urzędowanie nowomianowany podsekretarz stanu w Min. Oświaty, p. St. Czerwiński, oraz nowy dyrektor dep. sztuki, p. W. Jastrzębowski.

Posłowie żydowscy interwenjowali w Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego w związku ze zbliżającym się rokiem akademickim w sprawie przyjmowania słuchaczy narodowości żydowskiej na wyższe uczelnie.

Z KLUBÓW PARLAMENTARNYCH

Posiedzenie klubu B. B., wyznaczone na dziś, nie odbędzie się z powodu nieobecności w Warszawie p. Ślaska. Zbierze się jedynie komisja konstytucyjna przy B. B.

Dziś również zbiera się prezydium klubu Piasta celem omówienia projektów konstytucyjnych.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Min. Składkowski obejmuje urzędowanie z dniami dzisiejszym.

URLOP MIN. STANIEWICZA.

P. Minister Reform Rolnych, Staniewicz, wyjechał onegdaj w celu zakończenia urlopu wypoczynkowego.

Z okazji zaślubin tow. Federaka Bronisława z tow. Kozłowską Janiną składa życzenia pomyślności i powodzenia na nowej drodze życia

Komitet Wykonawczy Rakowskiej Org. Młodz. T. U. R.

Pamiętaj po wypłacie nabyć los

w kolekturze J. Haładejowej znanej p. f.

„Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!”

Warszawa Nowy Świat 69. Krak. Przem. 87.

ROSJA — KRAJEM ROLNICZYM

W grudniu 1926 r. odbył się w Rosji sowieckiej spis ludności, połączony ze spisem zawodów. Wyniki tego spisu mają wielkie znaczenie dla zrozumienia Rosji dzisiejszej. W najnowszym zeszycie czasopiśma „Statisticheskoe Obozrenie” (1928, zes. 5), organie Centralnego Urzędu Statystycznego Związku Sowieckiego, mamy zestawienia tymczasowych danych o składzie społecznym ludności Z. S. S. R. na podstawie spisu. Są to dlatego dane tymczasowe, że nie uwzględniono w nich jeszcze liczb z Turuchanu i kraju Jakutów. Ale ludność tych obszarów jest tak znikomą małą, że jej liczba nie może zawazyć na całości.

Według spisu ogólna liczba ludności Związku Sowieckiego wynosi 146.966.000 głów, z czego 52,65% przypada na ludność zarobkującą, a 47,35% na niezarobkującą. Na ogólną liczbę 86.186.000 zarobkujących było podczas spisu 82.677.000 zatrudnionych w różnych gałęziach wytwórczości, 1.014.000 było bezrobotnych, a 2.495.000 przypało na „pozostałych”, do których zaliczyć trzeba również wojsko.

Najwięcej zainteresowania budzi oczywiście podział ludności zarobkującej pod względem społecznym i zawodowym. Na ogólną liczbę 82.676.543 podział ten przedstawia się w sposób następujący:

	absolutnie	w odsetkach
Rolnictwo	71.701.563	86,72
Przemysł i górnictwo	2.791.520	3,38
Chałupnictwo	1.865.963	2,26

Budownictwo *)	363.832	0,44
Kolejnictwo	890.444	1,08
Inne rodzaje komunikacji	403.209	0,49
Handel i Banki	1.155.918	1,39
Władze i urzędy	1.892.386	2,29
Inne grupy zarobk.	1.611.808	1,95

W liczbach powyższych uwidacznia się w jaskrawy sposób rolniczy charakter Rosji i znikomo małe znaczenie ludności przemysłowej w ramach całości państwa sowieckiego. Na szczególną uwagę zasługuje też fakt, że na okrągłą liczbę 82,7 milionów zarobkujących tylko 5.601.269 czyli 6,77% są robotnikami i 3.979.896 czyli 4,81% — pracownikami, tak, że przytłaczająca większość to samodzielnie zarobkujący, albo też ich krewni, zatrudnieni pomocniczo w zakładach. Na poszczególne gałęzie gospodarstwa dzieli się ci robotnicy i pracownicy (i urzędnicy) jak następuje:

	rolniczy	pracowniczy
Rolnictwo	1.102.700	98.597
Przemysł i górnictwo	2.291.011	498.823
Chałupnictwo	258.924	42.218
Budownictwo	115.674	31.792
Kolejnictwo	613.280	277.164
Inne rodzaje komunikacji	168.187	60.928
Handel i banki	71.532	606.293
Władze i urzędy	100.918	1.791.468
Inne grupy zarobkowe	879.043	572.613

W świetle cyfr powyższych widać dopiero całą utopijność dążenia do stworzenia z Rosji dzisiejszej socjalistycznego państwa robotniczego.

*) Przy ocenie małej liczby zatrudnionych w przemyśle budowlanym należy uwzględnić, że znaczna część robotników budowlanych to rolnicy, wliczeni do rubryki rolników.

OBURZAJĄCE TRAKTOWANIE CZŁONKÓW

KASY CHORYCH W PAŃSTWOWYM ZAKŁADZIE ZDROJOWYM W BUSKU

Busk, w sierpniu.

Dzięki instytucji tak wielce pożytecznej, jaką jest Kasa Chorych, mogłam w tym roku odbyć kurację w Zakładzie Zdrojowym w Busku, gdzie do obecnej chwili przebywam.

Warunki kuracyjne w jakich znajdują się tutaj kuracjusze, członkowie Kas Chorych zniewalają mnie do poinformowania tą drogą szerszy ogół a także i Zarząd Kas Chorych, jako czynnik odpowiedzialny za zdrowie swoich członków, jak traktuje Zarząd Zakładu kuracjuszy, leczących się na rachunek Kas Chorych, a tych którzy leczą się prywatnie.

Z przykrością muszę zaznaczyć, że wielu członkom Kas Chorych wydaje się, że kąpiele otrzymują za darmo, że Kasa Chorych za nich nie płaci. Musiałam często zabierać głos, by nieświadomych z błędny wyprowadzić: Zakład Państwowy za każdą kąpiel mineralną czy mułową, za kartę sezonową, śniadania należące od Kasy Chorych i nie zadarmo nie daje.

Zakład kąpielowy od szeregu lat nic się absolutnie nie zmienił. Żadnych poważniejszych inwestycji nie przeprowadzono. Ta część zabudowania, w której się kąpieć członkowie Kas Chorych i „ostatnia niedza” (tak się wyraził p. Dyrektor Zakładu do komisji lekarskiej, która „lustrowała” porządek, ale do samych łaźni, gdzie się chory kąpieć nie zdarza) — to rudera, to istny obraz nędzy i rozpaczy. W powalach dziury, przez które w czasie deszczu woda na głowę kuracjusza przecieka, ściany oberwane z tynku, drzwi się nie zamykają, a chory rozgrzani i spoceni po wyjściu z wanny na przeciągach odpoczywają. Ławki w sieni

połamane. Łazienki i drzwi zasłonięte brudnymi łachmanami, wanny czarne, połamane, oparte na ceglach, dziurawe, woda się wylewa i w czasie kąpienia kąpielowy lub kąpielowa wody dolewają; w niektórych kabinach brak ławki i chory, o ile jeszcze ma trochę zdrowe nogi, musi stawać na krzesła, by się ubrać; posadzka zalana, brudna, kąpielowa nie ma czasu wymyć, bo rannim jedna osoba wyjdzie z wanny, już kilka innych czeka na nią w kabinie. Wanny wskutek przeżarcia emalii są tak odrapane, że zdarzało się, iż chory z pokaleczonymi plecami lub bokami wychodził z wanny.

Chory nie mają wyznaczonych godzin, tak jak to jest w pierwszej klasie i kto chce otrzymać kąpiel zrana musi o godz. 4 rano stanąć w kolejkę dla ostemplowania biletu i otrzymania liczby kolejki. Kolejka wynosi 6 osób w oddziale męskim, bo tyle jest wani, 5 w kobiecym. Kto mieszka blisko, wraca do domu i powtórnie przychodzi na czas, na który przypada kąpiel. Jeżeli ma daleko np. do miasta, lub za miastem (ogromna ilość chorych mieszka w mieście, gdyż wszystkie wille są zajęte a Zakład wili własny nie posiada), to czeka kilka godzin. Jakie awantury się dzieją przy stemplowaniu biletów — niepodobna opisać.

I trzeba doprawdy podziwiać cierpliwość tych ludzi, że wszystko w milczeniu znoszą, a lekarz zakładowy i pan dyrektor obojętnie patrzą jak człowiek o kulach stoi kilka godzin w kolejkę, czekając na ostemplowanie i wyznaczenie kolejki. Tak się troszczą o zdrowie chorych panowie z Zarządu Państwowego Zakładu Zdrojowego w Busku. A przecież zdaje się, że tam gdzie chodzi o leczenie chorych, to nie powinno być żadnych wyróżnień, ani przywilejów.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

TRAGICZNY WYPADEK W FABRYCE DYNAMITU.

W fabryce dynamitu w Ablon nastąpił wybuch, skutkiem którego 8 osób zostało zabitych a około 20 odniosło rany. W liczbie tych znajduję się 4 ciężko rannych.

PRÓBA REKORDU LOTNICZEGO PO LINII PROSTEJ.

Kapitan Arrachart wyleci jutro z Iofniska Le Bourget aby dokonać lotu, mającego na celu pobicie światowego rekordu lotu na odległość w linii prostej.

PRZYGODA CZARNEJ TANCERKI

Przebywając w Hadze na gościnnych występach Józefina Baker, wyjechała w okolice Hagi samochodem. Wieść o przybyciu egzotycznej tancerki rozeszła się szybko i cała ludność wyległa na jej spotkanie. Uratowana tą popularnością Józefina Baker zdecydowała się na wykonanie jednego ze swych tańców wobec tłumy. Zaledwie jednak zaczęła produkcję oburzone i zgorzone matrony holenderskie zaczęły się wycofywać, pogajając za sobą córki i mężów. Po kilku minutach tancerka znalazła się sama w towarzystwie swej swity.

Książki szkolne dla wszystkich szkół
Według spisu Ministerstwa W. R. i O. P. poleca
Księgarnia Sp. Akc. KSIĄŻNICA — ATLAS.
Warszawa, Nowy-Świat 59. Tel. 223-65.

PRZEGLĄD PRASY

Sprawa Nadrenji. — Niemcy a granica polsko - niemiecka. — Polska a światowy rynek węgla. — Czy podwyżka cel? — Sprawa mieszkalniowa. — Głupstwa.

„Kurier Poranny” i „Czas” krakowski zastanawiają się nad możliwościami w sprawie zniesienia okupacji Nadrenji. „Kurier” zwątpił w wytrwałość Poincarégo i z jego 1 1/2-godzinnej rozmowy ze Stresemannem w Paryżu wysnuwa przypuszczenie, że okazał on skłonność do ustępstw, ale każde ustępstwo choćby w postaci przeterminowanego zniesienia okupacji 2-jej strefy „Kurier” traktuje jako kapitulację wobec Niemiec. „Czas” wierzy zarówno w ustepliwłość Niemiec w Genewie jak w niezłomność Poincarégo w Paryżu.

„Głos Prawdy” rozprawia się ostro ze stanowiskiem Niemiec w sprawie granicy polsko - niemieckiej. Atakując on sejmowego posła niemieckiego Groebe, który w Berlinie na naradzie parlamentarzystów polsko - niemieckich wystąpił w ostry sposób przeciw polityce polskiej względem Niemców polskich. Dalej „Głos” przytacza opinię organu niemieckiego, zbliżonego do partji Stresemanna, a wypowiadającą się wyraźnie za zmianą granicy polsko - niemieckiej. Dziennik sanacyjny grozi Niemcom likwidacją 40 tys. hektarów ziemi, wstrzymaną przez Polskę w nadziei, iż dojdzie do pomyślnego załatwienia stosunków polsko - niemieckich. Nie sądzimy, by ta groźba była w porę wobec mającego nastąpić wznowienia rokowań handlowych między obu państwami, jesteśmy również zdania, że nie należy łączyć sprawy granicy polsko - niemieckiej ze sprawą stosunków wewnętrznych w Polsce. Ale że Woldemaras zaczyna robić szkole... w Niemczech — nie ulega wątpliwości.

„Naprzód” wślad za prasą zagraniczną omawia pogarszającą się sytuację w polskim przemyśle węglowym pod naporem konkurencji angielskiej, która z drugiej strony, pewna zwycięstwa, dąży do utworzenia światowego kartelu węglowego, w którym oczywiście Anglia odgrywałaby główną rolę i dyktowała cenę węgla... konsumentom polskim.

„Naprzód” notuje też pogłoskę prasy zagranicznej o projektowanej jakoby przez Rząd polski podwyżce cel i przestępuje przed podobnym krokiem, któryby tylko powiększył drożyznę.

„Rzeczpospolita” słusznie przypomina co pewien czas o jednej z naszych największych bolączek, mianowicie o sprawie mieszkaniowej. Słusznie też broni sublokatorów, skazanych obecnie na... ustrzymywanie lokatorów. Ale nie możemy się zgodzić z jej krytyką ustawy o ochronie lokatorów, która zabezpiecza setkom tysięcy ludzi dach nad głową. Zło tkwi nie w tej ustawie, ale w tem, że w przeciagu 10 lat nie omyslyano i nie rozpoczęto systematycznej akcji budowlanej. Pewnie, że sama ustawa ochronna przy zastój budowlanym nie tylko nie daje żadnego rozwiązania sprawy mieszkaniowej, ale nieumieknienie prowadzi do nędzy.

Naszą przestrożę, by Rząd nie dopuścił do okupacji Górnego Śląska przez kapitał amerykański, „A. B. C.” nazywa obroną kapitału niemieckiego. Ze też prasa, wysługująca się kapitałowi, nigdy nie może uwierzyć, by ktoś inny nie służył bożkowi kapitalizmowi. My bronimy interesów robotników śląskich i Państwa Polskiego i nie chcemy, by praca polska z pod jednego jarzma dostała się pod drugie, wobec którego Polska może okazać się bardziej bezsilna, niż przed tamtem. B.

REPRESJE W STOSUNKU DO TOWARZYSTWA SZKOŁY BIAŁORUSKIEJ

W ręce władz policyjnych dostał się podobno materiał dotyczący kontaktu Towarzystwa z władzami sowieckimi w Mińsku.

Powiatowe komitety i kółka Towarzystwa zostały zawieszane. Tylko w woj. wileńskim i nowogrodzkim Tow. Szkoły Białoruskiej otrzymało od tamtejszego wojewody zastrzeżenie, że nie zostanie narazie rozwiązane, o ile przeprowadzi w zarządach reorganizację.

Z Wilna donoszą nam, że decyzją władz administracyjnych zostało w Wilnie zawieszane Towarzystwo Szkoły Białoruskiej.

QUI PRO QUO
DZIS OTWARCIE SEZONU
RE W J A
„KREwni z QUI PRO QUO”
z udziałem całego zespołu.
Dwa przedstawienia o 7.15 i 9.45.
Kasa czynna od 11 rano do 2 pp. i od 5 pp.

Wbiła stare oczy w szybę srebrnosiną. — „Ty nie jedna polem toczysz się, ścieżyno!”

Świszcze sokół - wicher i o Donie marzy...

— „Dobrze do obrazów świętych przyglądać twarz”...

Siadła i przylgnęła, oczy — wciąż szalejsze.

— „Do kogoś podobny, jasny mój młodzieńcze?”

— Ach! — błysnęły w oczach tży metałem czystym —

Synku mój jedyny, wyglądasz jak Chrystus!”

Wielka staruszkę radość kolebie, Wstała i wzięła rogowy grzebień. Twarz jej surowa, jak twarz nie-pogód.

Z pieśnią na ustach siadła na progu. Wieczór zimowy — jak wilk - ciemnobury...

Woła staruszka kurczęta i kury: „Cip-cip-cip, kurki, chodź, koguciku!”

W ręce jej błyszczą zęby grzebyka.

Staruszka mrok oczami łowi I czesze włosy Chrystusowi.

Przełożył

Włodzimierz Słobodnik.

SERGJUSZ JESIENIN.

W A S

To nie białe śniegi nad Donem Zamiataty śnieg sinym dzwonem, To pod górą, pod płotem-płotecznikiem Rozstawała się matka z syneczkiem.

„Zegnaj, zegnaj, mój synku, me czędo, Popuść wodze udalym rozpędem! Płacz, tka nasze pole jare Pod moskiewską pięta, pod carem”.

To nie - wodne dzwony nad Donem — Koń kopytem bije pod klonem. Pijąc okiem czerwone sny chatek, Odpowiedział jej syn naostatek:

„Nie płacz, nie łkaj, macierzy droga, Zapal świeczkę, zuroć modły do Boga. Zbiore Don, pójda za mną junacy, Wezmę Moskwę i cara w jasyr!”

To nie Don łalami brzeg orał, To wyciągnął on nóż z buciora, Odciał wąż swój stałą surową I przemówił tak nad dąbrową:

„Ty macierzy ma, gołębico, Schowaj wąż mój w starej świątyni, Później pokrop go dzwonem czerwonym,

Złóż pod świętym obrazem z pokłonem”.

Gwizdnął zuch na koniu buhanym, Wzbił się szary kurz za kurhanem. Matka woła, dal okiem miery: „Wracaj, czędo me, do macierzy!”

Tam na górze skalistobrzuchej Ozeńił się Wąż z zawieruchą, Leży na śniegu białym Z wesela, z chmielu, z gorzały.

Przed nim — wtelmożne bojary, W rękach ich — złote czary — „Nie gardź-ty Wąsie - chudziaku, Wstań, w wonnem winie zasmakuj!”

Bośmy leli na wino to soki Z bohaterskiej swej piersi szerokiej! Jakże spiła się niem twoja żona, Białowłosa śnieżycą szalona!”

Milczy Wąż, nic nie mówi, jak gleba, Nic mu od ziemi nie trzeba, O innej ziemi дума, Z innem niebem się kuma.

Czeka na synaczka, czeka stara wdowa, Smutek, ból pod murem wiejskiej cerkwi chowa.

Oto mija jedno, mija drugie lato, A syn nie przychodzi z żadnej strony świata.

TELEGRAMY

LITWA NAIGRAWA SIĘ Z LIGI NARODÓW

Berlin, 31 sierpnia. (Tel. wł.) Biuro Wolfa podaje z Genewy, że Litwa nie ma zamiaru przedstawić sporu polsko-litewskiego Zgromadzeniu

Ligi Narodów w toku dyskusji nad sprawozdaniem generalnego sekretarza Ligi.

NOTA RZĄDU SOWIECKIEGO SOWIETY PRZYSTĘPUJĄ DO PAKTU KELLOGGA

Moskwa, 31 sierpnia. (PAT.). Nota rządu sowieckiego podpisana przez Litwinowa i wreczona ambasadorowi francuskiemu w Moskwie, jako odpowiedź na zapytanie, czy rząd sowiecki skłonny jest przystąpić do paktu, Rząd sowiecki stwierdza, że zaproszenie przystąpienia do paktu nie zawiera warunków, któreby pozwoliły rządowi sowieckiemu wpływać na sam tekst dokumentu podpisanego w Paryżu. Tymczasem rząd sowiecki stawia to jako aksjomat, że pod żadnym warunkiem nie może być pozbawiony prawa z którego korzystałby lub mogłyby korzystać rządy, które podpisały pakt i opierając się na tem prawie rząd sowiecki musi poczynić uprzednio szereg uwag co do swego stanowiska względem paktu.

innych celów (np. represję w stosunku do wyzwoleńczych ruchów ludów i t. d.). Zdaniem rządu sowieckiego należy zabronić wojen nie tylko w sensie jurystycznym i formalnym (t. zn. przypuszczając „wypowiedzenie wojny” i t. d.), lecz również działania wojskowe tego rodzaju, jak np. interwencję, blokadę czy okupację wojskową obcych terytoriów, obcych portów i t. d.

Reasumując powyższe wywody pozostaje do stwierdzenia brak w pakcie zobowiązań, dotyczących rozbrojenia, które jest jedynym istotnym czynnikiem, mogącym gwarantować pokój. Niedokładność i mglistość samej formuły, dotyczącej zakazu wojny, wręcz istnienie szeregu zastrzeżeń, mających na celu uniknięcie jakiegokolwiek pozoru zobowiązania względem sprawy pokoju. Wszelako, ponieważ pakt paryski nakłada na mocarstwa pewne zobowiązania względem opinii publicznej i daje rządowi sowieckiemu nową sposobność postawienia przed wszystkimi tymi, którzy uczestniczą w pakcie kwestii najważniejszej dla sprawy pokoju, t. j. kwestii rozbrojenia, które rozstrzygnięcie jest nad jedyną gwarantującą zdolną uchylić wojnę, rząd sowiecki wyraża swą zgodę na przystąpienie do paktu paryskiego.

Rząd sowiecki wyraża ubolewanie, że pakt paryski nie zawiera jakiegokolwiek zobowiązania, dotyczącego rozbrojenia. Rząd podkreśla brak ścisłości i jasności w pierwszym artykule, w samej formule zabraniającej wojny, albowiem formuła ta pozwala na różnorodne i dobrowolne interpretacje. Ze swej strony rząd sowiecki uważa, że wszelka wojna międzynarodowa winna być zabroniona, czy to jako instrument tego co się nazywa „polityką narodową”, czy to, jako środek służący do

ANGLJA PROTESTUJE PRZECIW KROLESTWU W ALBANII

Wiedeń, 31 sierpnia. (PAT.). United Press donosi z Białogrodu, że odroczenie proklamowania królestwa Achmeda Zogu tłumaczy w ten sposób, że rząd londyński zapytał w Tiranie, czy państwa, sąsiadujące z Albanją, poinformowane zostały o zamierzonej zmianie konstytucji i czy się na nią godzą. Z Tirany nadeszła odpowiedź z początku

potwierdzająca, później jednak rząd angielski stwierdził, że ani w Białogrodzie, ani w Atenach nie notyfikowano zamierzonej zmiany konstytucji. Z tego powodu poseł angielski założył protest przeciwko proklamowaniu królestwa Achmeda Zogu przed nadejściem na to zgody Grecji i Jugosławii.

POD RZĄDAMI WOLDEMARA NAPADY NA PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH

Ryga, 31 sierpnia. (PAT.). Kowieński korespondent „Jaunakas Sinas” donosi, że w tych dniach kilku uzbrojonych ludzi uprowadziło w Szawlach redaktora miejscowego tygodnika, dotkliwie pobiło go i zmusiło do podpisania jakiegoś papieru o nieznanym mu treści, po czym porzuciło go na drodze. Podjęte przez policję poszukiwania sprawców napaści nie odniosły skutku. Przypuszczają, że chodzi tu o akt zemsty albo o napaść polityczną. Wkrótce po tym

wypadku dokonano podobnego napadu na wicegubernatora obszaru kłajpedzkiego Szluzusa. Napastnicy pobili go również do krwi. Napad ten miał charakter polityczny, a celem jego było wymuszenie na Szluzusie ustąpienia z zajmowanego stanowiska, które miałyby zająć osobistość, stojąca blisko partii tautiników. Pomimo to Szluzus pozostaje na stanowisku. Wypadek ten wywołał w litewskich kołach Kłajpedy wielkie podniecenie.

STANOWISKO GRECJI WOBEC MAŁEJ ENTENTY

Wiedeń, 31 sierpnia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Aten, że prezydent ministrów Venizelos przyjął w dniu wczorajszym przybyłych tam wczoraj członków rumuńskiej ligi przyjaciół Grecji. Na zapytanie prezesa tej delegacji, Venizelos oświadczył, że Grecja

nie ma interesu w przystąpieniu do Małej Ententy, ponieważ służy ona celom, znajdujących się poza sferą interesów greckich. Grecja jest już oddawna ściśle złączona z innymi państwami europejskimi.

Z sądów.

POLICJANT ZABÓJCA.

W lipcu 1927 r. do Teodoryka Stoneckiego, urzędnika M. S. Z. zwrócił się Józef Strzelecki z propozycją sprzedaży cenny skrzypiec. Stonecki wspominał o tem Gabryłowiczowi, a ten podejrzewając, że skrzypce są skradzione, zwrócił się do Urzędu śledczego. Urząd śledczy wydelegował st. przodownika Godzembę-Głowińskiego dla zbadania sprawy. Okazało się, że skrzypce te skradziono znanemu skrzypkowi, prof. Barcewiczowi. Strzelecki przedstawił Henryka Mieleckiego, jako właściciela owych skrzypiec. Głowiński poznał w Mieleckim kilkakrotnie karanego złodzieja i przedstawił mu się jako amator instrumentów muzycznych. Mielecki miał dostać za skrzypce 14 tys. złotych.

Dn. 1 listopada 1927 r. w gabinecie restauracji „Pod Wiechą” zebrał się Gabryłowicz, Strzelecki, Stonecki, Mielecki i Głowiński. Po wypiciu kilku kolejek wódki Mielecki wręczył skrzypce Głowińskiemu, nalegając aby ten zapłacił za skrzypce. Wówczas Głowiński zerwał się z krzesła i strzelił, trafiając Mieleckiego w udo, poczem krzyknął: „Rece do góry, policja!” Raniomy ukląkł i, mając ręce opuszczone, wymyślał i groził Głowińskiemu. Głowiński strzelił do kłęczącego jeszcze dwa razy, raniąc go powtórnie w udo i w brzuch, ostatnia rana okazała się śmiertelną. Mielecki zmarł 6 listopada.

Głowiński stanął przed sądem, oskarżony

o zabójstwo. Usprawiedliwił swój czyn tem, że Mielecki jakoby sięgał do tylnej kieszeni, co nasunęło Głowińskiemu przypuszczenie, że zamordowany wyciąga broń. W toku sprawy wyszło na jaw, że Głowiński był w 1922 r. wydany z policji dyscyplinarnie. Powtórnie przyjęto go w r. 1926, ale już w niższej randze.

Zeznał także nac. Urzędu śledczego p. Suchenek.

Po przemówieniu prok. Gelentera i obrony, sąd uznał, że *zyciu Głowińskiego nie groziło niebezpieczeństwo w chwili, gdy użył broni, zabijając Mieleckiego. Głowiński został skazany na 3 miesiące twierdzy, którą to karę, na podstawie dekretu o amnestji, darowano mu w zupełności.* T. O.

MAJĄTEK P. K. O.

Według bilansu Pocztovej Kasy Oszczędności na 31 grudnia 1927 roku, wartość nieruchomości, gmachów własnych, domów mieszkalnych, placów etc., należących do P. K. O. sięga zł. 23,5 milionów. Wartość ta wzrasta z rokiem każdym. Rentowność tych nieruchomości jest dobra: dochód za rok 1927 sięgał półtora miliona złotych.

Pieniądze tedy, złożone w P. K. O. na rachunku polis ubezpieczeniowych, mają dostateczną gwarancję w wartości nieruchomości; żadne bodaj prywatne towarzystwo ubezpieczeniowe w Polsce nie może się poszczycić tak wielkim majątkiem nieruchomości, nieobciążonym długami i pożyczkami.

ŻYCIE PARTJI

O. K. R. WARSZAWA-PODMIEJSKA.

Egzekutywa O. K. R. Podmiejskiej dowiaduje się, że jacyś towarzysze objężdżają Komitety dzielnicowe i żądają składania podpisów i uchwał komitetów pod bliżej nieznaną odczwą.

Wobec powyższego zawiadamiamy Komitety dzielnicowe, że powyżsi towarzysze działają bez porozumienia i upoważnienia egzekutywy na własną rękę. Uprasza się Komitety żeby wstrzymały się od składania podpisów, do czasu zbadania i wyjaśnienia tej sprawy na najbliższym posiedzeniu Egzekutywy O. K. R. Podm.

Za Egzekutywę

Kazimierz Dobrowolski, poseł.

OKRĘGOWY KOM. ROBOTNICZY WARSZAWA - PODMIEJSKA.

We wtorek, 4-go września, o godz. 7-cj wieczorem odbędzie się posiedzenie Egzekutywy, na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Egzekutywy obecnych w Warszawie konieczna.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGOMADZENIA, ODCZYTY

W sobotę, dnia 1 września.

Org. Pocztowa. O godz. 7 w lokalu Al. Jerozolimskie Nr. 6, posiedzenie komitetu wraz z przedstawicielami kół Org. Pocztowej.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ MŁYNARZE!

W sobotę, dn. 1 września o godz. 6 p.p. w lokalu Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego Zebranie robotników z młynów Bankiera i „Warmiyna” z ul. Białostockiej.

Towarzysze stawcie się licznie!

ODWOŁANIE.

Ja niżej podpisany oświadczam, że niesłusznie i kłamliwie oskarżyłem Zarząd Oddziału wędliniarzy w Warszawie, Zw. rob. przem. spożywczego, jakoby działał na swoją korzyść.

Obecnie pojmując, iż działałem nieświadomie, oskarżenie swoje cofam i przepraszam Zarząd Oddziału wędliniarzy, zarówno jak cały ogół wymienionego Związku, za wprowadzenie ich w błąd.

Potrzebowski Feliks.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje posiedzenie Zarządu Wydziału na dzień 3 b. m. o godz. 7-mej wiecz. do lokalu W.O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, I p.

Wszystkie członkinie Zarządu wzywa się do licznego i punktualnego przybycia na zebranie.

MŁODZIEŻ

Powązkowska Koło Młod. T. U. R. im. Ł. Misiolki (Dzielnia 95). W niedzielę, 2 września, o godz. 8 wiecz. odbędzie się przedstawienie teatralne p. t. „Swaty”, sztuka ludowa w 2-ach aktach ze śpiewami i tańcami, oraz bogata część koncertowa. Zarząd Koła zaprasza wszystkich członków Organizacji. Cena biletów dla członków 50 gr., dla gości 1 zł.

Z OPERY

Otwarcie sezonu. — Tydzień oper polskich.

Rozpoczynamy pod znakiem twórczości operowej polskiej. Na czele stoi Moniuszko i jego nigdy niestarzejący się „Straszny Dwór”. Powracają Zbigniew i Stefan w stare, dobrze znajome progi ojcowskiego domu i na deski naszej do nowego lotu gotującej się sceny operowej wraca pogoda wesołej muzyki moniuszkowskiej. Świeży humor komedji, doskonale wykonanie nasuwają myśl o dobrym początku sezonu, tak szczerze bratają słuchacza ze sceną teatru Wielkiego, że powodzenie tygodnia oper polskich wydaje się niezaprzeczona.

Czeka nas pryncym premiera. Będzie nią „Jadwiga” Tadeusza Joteyki. Rzecz jasna, iż zainteresowani nowością tą jest duże; p. Lipowska i p. Dobosz obiecują wiele, a autor „Zygmunta Augusta” zdobył sobie już markę powagi i wiarygodności. Tem niecierpliwiej czekamy „Jadwigę”, że w projektach na sezon przyszły uderza posuchą na nowości polskie. Pcza kilkoma wznowieniami i baletem Morawskiego figuruje jedna tylko „Jadwiga”. Czyżby nie było więcej oper polskich?

Narazie, oczywiście bierzmy to, co dają wdzięczni za „tydzień polski”, życzymy Operze w dniach rozpoczęcia nowego sezonu najświetniejszych sukcesów artystycznych i kasowych. H. D.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA Warszawa, Warecka 9,

została zaopatrzona na sezon szkolny we wszystkie podręczniki, używane w szkołach powszechnych i średnich.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Częstochowa

ZAMKNIĘCIE FABRYKI Z POWODU PROTESTU PRZECIWKO BICIU ROBOTNIKÓW.

W fabryce „Mokka” w Częstochowie inżynier, p. Wandersand, uderzył parę razy, a następnie zepchnął ze schodów robotnika za to tylko, że ten idąc malować pokój, zabrudził się do tego pana prowadzącą. Ponieważ katowanie robotników przez korzystającego z gościnny państwowej belgijczyka obrzyło zatrudnionych w fabryce robotników (w liczbie około 3.000), którzy na to patrzyli, postanowiono zaprotestować przeciwko takim harcom średniowiecznym i zażądać natychmiastowego wydalenia z pracy wspomnianego pana.

W pierwszej chwili, gdy robotnicy wysłali swych delegatów do dyrektora Stalensa, żądając usunięcia Wandersanda, dyrektor o tym nie chciał słuchać. Dopiero, gdy robotnicy po zatrzymaniu maszyn udali się przed kantor i ze spokojem przeczekali do przybycia kierowników Związku i Inspektora Pracy, — dyr. Stalens zrozumiał haniebne stanowisko członka administracji i przyrzekł Inspektorowi Pracy, że owego „boksera” z pracy usunie. Widząc solidarność strajkujących robotników, przyrzekł też p. Stalens, że zapłaci im za stracony czas.

Jednakże fabryka za wygraną nie dała: upłynęło 9 dni i pracę wszystkim wymówiono. Obecnie 3.000 robotników zostało zlokautowanych i jest bez pracy.

Przedstawiciele robotników wyczerpali wszystkie możliwe środki w celu przeciwdziałania zemście administracji, lecz władze miejscowe okazały tutaj zupełną bezradność. To też w dniu wczorajszym delegacja robotników i kier. Klasowego Zw. Wł. interwenjowała u władz centralnych w Warszawie, gdzie przyrzeczono sprawą tą się zająć. Tymczasem robotnicy czekają, skazani przez „obrażoną” administrację na nędzę.

Czy władze powołane do tego ukróćca rozpasanie francuskich kapitalistów? Robotnicy domagają się usunięcia z granic państwa poniewierającego ich zuchwałca.

Sochaczew

DEMORALIZACJA.

Burmistrz m. Sochaczewa urzęduje nadal. Po raz trzeci zmuszeni jesteśmy publicznie domagać się, aby nareszcie położono kres temu niebывалemu skandalowi.

Oto dalsze fakty z gospodarki burmistrza Przedpełskiego, tak szkodliwe dla biednego m. Sochaczewa.

Komisja administracyjna wydziału powiatowego stwierdziła stratę dla miasta 4.500 złotych na aferze ceglanej, którą przeprowadził Przedpełski.

Na silnikach i generatorach z firmy „Ursus” miasto poniesie około 40.000 zł. straty, jeśli zawarta przez Przedpełskiego umowa nie zostanie unieważniona.

Wbrew przepisom i dobrym obyczajom, pan Przedpełski drogą dyplomacji przeprowadził uchwałę, za pomocą któ-

rej dostanie 400 zł. jako zwrot za płacone przez niego komorne i dalsze 400 zł. jako zwrot kosztów za dorozki z mieszkania swego do magistratu. Przeszło 800 zł. wyciągnął z pustej prawicy kasy miejskiej. Pieniądże już zabrał, chociaż w tej sprawie złożony został przez P. P. S. rekurs.

Na posiedzeniach Rady chwali się poparciem prezesa Banku Gosp. Krajowego, od którego się dowiedział, że Bank ma 97% akcji firmy „Ursus”. Podobno ma zapewnione poparcie w walce z frakcją radnych P. P. S., ażeby tylko zgniebić znienawidzonych pepesowców. Bezcelność swą posuwa do tego, że publicznie głosi, iż towarzysze nasi są przeciwpaiństwowcami. P. P. S. publicznie piętnuje tego kombinatora, a on chce się zasłonić swoją lojalnością dla rządu i szuka obrony u wszechpotężnej dziś sanacji, przed którą się uniewinnia, że to jest nieprawda, co o nim mówi P. P. S., że P. P. S. jest antypaństwowa, że robi to dla celów partyjnych i t. p. bzdurstwa.

Frakcja radziecka P. P. S. walczy z p. Przedpełskim nie dlatego, że jest endeko-sanatorem, ale dlatego, że jest burmistrzem złym, ignorantem w samorządzie i nie stoi na wysokości wymagań moralnych, że wszedł w porozumienie z kupcami żydowskimi i chrześcijańskimi i zarządzeniami swymi przynosi biednemu, przez wojnę całkowicie zrujnowanemu miastu, olbrzymie szkody.

Powiatowy Komitet Robotniczy stanowczo domaga się natychmiastowego zawieszenia w urzędowaniu burmistrza Przedpełskiego, bo dalsze jego urzędowanie będzie niezem nie wytłumaczonym skandalem.

Jeśli władze nadzorcze umiały rozwiązać Radę w Gostyninie, która dobrze zarządzała miastem, to dlaczego nie chcą zawiesić Przedpełskiego, który ma na swem sumieniu wobec m. Sochaczewa tyle zbrodniczych zarządzeń i szkód. Dlaczego władze tolerują tego pana z tak zasarganą opinią? Dlaczego pozwalają się krzywdzić miasto?

Lublin

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Dnia 29 b. m. na folwarku Kalinówka, pod Lublinem, zastrajkowała służba dworska. Strajkujący domagają się od właściciela wyremontowania ich mieszkań, znajdujących się w opłakanym stanie. Przebieg strajku spokojny.

Królewska Huta

MATKA USILOWAŁA POPELNICZ DZIECIÓBÓJSTWO

Tragiczna scena rozegrała się onegdaj obok stawu hutniczego w Królewskiej Hucie. Przechodzący obok robotnik spostrzegł stojącą na brzegu kobietę, która gwałtem wpychała do wody dwójce małych dzieci, rozpaczliwie broniących się przed śmiercią. Po dłuższym szamotaniu się z kobietą robotnik zdołał ją obezwładnić, poczem okazało się, że jest to niejaka Ajzenberg, która w stanie nietrzeźwym zabrała dzieci z domu i usiłowała je utopić. Wyrodną matkę przekazano władzom policyjnym.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W DROŻDZOWNI WARSZAWSKIEJ ZLIKWIDOWANY

Trwający od 7-miu tygodni strajk robotników drożdżownianych w dniu wczorajszym został zlikwidowany. Strajk ten wywołany był przez macherów enpeerowskich, którzy po 6 tygodniach zupełnego nieinteresowania się losem robotników, zupełnie zaprzepaścili ich sprawę.

W ostatnim tygodniu inicjatywę przejął Zw. Zawod. Rob. Przem. Spoż. w Polsce, który w stosunkowo krótkim czasie doprowadził mimo zawikłania przez Z. P. S. sytuacji — do możliwego dla robotników zlikwidowania strajku, zabezpieczając 6-dniowy tydzień pracy. Dotychczas robotnicy w tej fabryce pracowali tylko 5 dni w tygodniu.

Z teatrów świetlnych „WODEWIL” — „Chicago”

Wytwórnia „Producers Distribution Corporation Pictures”. Kierownictwo artystyczne Cecila B. de Mille’a, realizacja Franka Urstone.

Filmy amerykańskie mają to do siebie, iż są, jak bajki Lafontaine’a. Każdy z nich ma tendencję, ma morał. Dobrze to do czasu — ale zaczyna irytować, gdy ów morał staje się „chlebem powszednim”, którym karmi się codziennie publiczność kinowa.

„Chicago” ma też swój morał i tendencję i to jest jego pierwszą wadą. Treścią scenariusza są dzieje pozornego niewiniątka — w rzeczywistości kobiety do cna zepsutej, która zamordowała kochanka i staje wobec groźby elektrycznego fotela. Maż, człowiek szlachetny, ratuje ją od kary, dopuszczając się nawet kradzieży — ale, gdy „morderczy-

ni z Chicago” uzyskuje wyrok uwalniający — odtrąca ją od siebie.

Scenariusz, jak tysiące innych, jest wybitnie aktorski. Bohaterkę gra Phyllis Haver, męża — Varkonyi. Haver ma dobre jedynie momenty. Tam, gdzie ma grać uciśnioną niewianność, gra czasami kokotę — ucyłka dość poważna, za którą część winy ponosi reżyser. Za to Varkonyi gra więcej, niż bez zarzutu. Doskonale postacie adwokata i prokuratora. Świetne typy sędziów przysięgłych. Film ma ciekawe momenty charakterystyczne dla życia amerykańskiego (fotografia prokuratora z morderczynią, więzienie amerykańskie).

Reżyserja nie wszędzie poprawna, zato w epizodach i gierkach znać rękę Mille’a (praca dziennikarzy w czasie rozprawy sądowej, maszyny rotacyjne, drukujące nadzwyczajne dodatki i t. d.).

Ilustracja muzyczna doskonała. Całość, jak na film otwierający sezon — poprawna. (rd.)

ZAPISY DO MIEJSKICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH DOKSZAŁCAJĄCYCH

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu Warszawy podaje do wiadomości wszystkich interesowanych, że zapisy do miejskich publicznych szkół zawodowych dokształcających na rok szkolny 1928/29 rozpoczęły się 31 sierpnia i potrwać do 8 września włącznie w następujących szkołach: Nowowiejska 37, Kredytowa 2, Wolska 125, Grzybowska 61, Sołec 22, Praga, Otwocka 3, Drewniana 8, Praga, Skaryszewska 15, Praga, Zabkowska 41, Żelazna 34, Bema 76, Al. 3 Maja 18, Praga, Piotra Skargi 20, Wilanowska 24, Chłodna 11, Stawki 21, Narbuta 14, Bruhłowska 34, Zagórna 9, Wileńska 31, Karolkowa 64, Chmielna 88, Nowolipki 40, Czernałkowska 128, Praga, Inżynierska 10, Praga, Białolecka 36, Nowolipie 80, Nowy Świat 57, Bema 81, Ostroroga 11, Grójecka 39, Leszno 72, Marymont, Gdańska 1, Stara 6, Praga, Szeroka 17, Plac Paryowski 9, Towarowa 31, Praga, Modlińska 21, Grójecka 93, Al. Ujazdowska 40, Stawki 36

Blizsze szczegóły odnośnie poziomu szkół, wyodrębnionych specjalnych zawodów, terminów rozpoczęcia nauki i t. p. podane są w rozmieszczonych na mieście afiszach.

W myśl obowiązujących ustaw i przepisów młodzież zatrudniona w przemyśle, rzemiośle, rękodziele i handlu oraz wszyscy młodociani powinni pod rygorem kar administracyjnych zgłosić się do jednej z publicznych szkół dokształcających celem zarejestrowania się, a w następstwie, bądź przyjęcia na naukę, bądź otrzymania karty odroczenia lub całkowitego zwolnienia w razie braku miejsca lub przewidzianych uzasadnionych powodów.

Za dopilnowanie powyższego zgłoszenia się w oznaczonym terminie odpowiedzialni są rodzice i pracodawcy.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20,6°, najniższa 14°. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, malejące, z możliwym gdzieś przelotnym deszczem, zwłaszcza w Wileńskiem. Rano chłodno. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste, wiatry północno-zachodnie i północne.

Rozpoczęcie „V Tygodnia Lotniczo-Gazowego”. Dziś, w przeddzień rozpoczęcia „V Tygodnia Lotniczo - Gazowego”, odbędzie się capstrzyk i defilada przez ulice miasta, w której wezmą udział oddziały przysposobienia wojskowego wraz z orkiestrą. Oddziały te wystąpią z nalożonymi na twarze maskami gazowymi. O godz. 19-tej z pl. Teatralnego (przed Ratuszem) oddziały te w sile 350 ludzi, wyruszą na miasto i przy dźwiękach orkiestry przedelfilują głównymi ulicami stolicy. Wokół pochodu niesione będą pływaki pochodnie. W godzinach popołudniowych krążyć będą nad miastem dwie eskadry samolotów wojskowych.

Bezpłatny przejazd dzieci na kolejach. Dyrekcja kolejowa zarządziła, aby przy kontrolach biuletowych, zgodnie z nowymi przepisami przewozowymi, nie czyniono żadnych trudności rodzicom przewożącym ze sobą małe dzieci. Każdy podróżny może mieć przy sobie dwoje dzieci w wieku do lat 4, o ile nie żąda dla nich miejsc oddzielnych.

Wystawa karykaturzystów. W lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów-Plastyków (Nowy Świat 19) po przerwie wakacyjnej otwarto w dalszym ciągu Wystawę Karykaturzystów Polskich. Wystawa otwarta w godz. od 10 r. — 5 popoł.

Z Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Zbiory Muzeum Przemysłu i Rolnictwa z dniem dzisiejszym zostaną otwarte dla zwiedzającej publiczności w godz. od 10 r. do 2 pop. — oprócz poniedziałków.

WIELKA KRADZIEŻ MATERJAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

W wytwórni przyborów elektrotechnicznych Mendla Kleimana, mieszczącej się przy ulicy Leszno 37, od dłuższego już czasu systematycznie giną różne wyroby elektrotechniczne.

Jak dotąd Kleiman oblicza swą stratę na 20.000 zł. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi X kom. P. P. (K. C.)

UJĘCIE ŻŁODZIEJKI BIŻUTERJI

W dniu 18 b. m. popełniono kradzież u Stanisława Borkiewicza, zamieszkałego przy ulicy Okopowej Nr 13. Łupem złodziejki stała się biżuterja i garderoba na znaczniejszą sumę.

W dniu wczorajszym wywiadowcy III kom. P. P. zatrzymali Stanisławę Michalik w Michałku, od której wszystkie rzeczy skradzione odebrano. (K. C.)

KRWAWA TRAGEDJA MAŁŻENSKA

Zamożnym gospodarzem we wsi Straszewo (pow. niezawski) był 64-letni Wojciech Drużyński, zamieszkały ze swą, o kilkanaście lat młodszą od siebie, żoną Elżbietą. W ostatnich czasach między małżonkami wynikały częste kłótnie. Stary Drużyński podejrzewał żonę swą o wiarołomstwo. Jeszcze dn. 12 sierpnia r. b. w mieszkaniu Drużyńskich rozegrała się krwawa scena, spowodowana zazdrością. Drużyński powrócił w tym dniu do domu o godz. 20-ej i położywszy się w ubraniu na łóżku, zażądał od żony wody do picia, później mleka surowego, wreszcie mleka przegotowanego. Żona Drużyńskiego, widząc męża ogromnie zdenerwowanego, a usiłującego w ten sposób wywołać kłótnie, bez słowa zaczęła polecać męża wykonywać. W czasie, gdy Drużyńska przygotowywała mleko, mąż jej wszedł na podwórze, a po chwili, wróciwszy

do chaty, podszedł do żony, sowył ją lewą ręką za gardło, prawą zaś przystawił rewolwer do jej piersi i wystrzelił. Zalana krwią Drużyńska zwała się na ziemię. Wtedy starzec wybiegł na podwórze i zbiegł. Zaalarmowani odgłosem wystrzałów sąsiedzi zbiegli się do chaty Drużyńskich, poczem o wypadku niezwłocznie zawiadomili miejscową policję. Ofiarę zbrodniczego męża umieszczono w szpitalu w Nieszawie, za zgłym zaś Drużyńskim zarządzono poszukiwania. Wszelki jednak ślad za nim zaginął. Przed kilku dniami na stacji kolejowej Brzeziny (pow. wrocławski) zruć się pod pociąg jakiś starszy wiekiem mężczyzna i poniósł śmierć na miejscu. Ze względu na brak jakichkolwiek dowodów osobistych, tożsamości denata nie zdołano ustalić. Dopiero ktoś z rodziny Drużyńskich rozpoznał w zabitym zaginionego starca. (War.)

UJĘCIE OSZUSTA

Już od dłuższego czasu po większych miastach Polski grasował niejaki Tadeusz Ostach, podający się za nauczyciela. Władze policyjno - śledcze rozesłały za nim listy gończe, oskarżając go o szereg szantaży i oszustw. Funkcjonariusze służby śledczej w Siedlcach zwrócili baczną uwagę na przyjeźdnego młodzieńca, który ybawił się i trwonil gotówkę w miejscowych restauracjach. W drodze na dworzec podejrzanego przybyła zatrzymano i przeprowadzono do komisarja-

tu. Tam, podczas osobistej rewizji, znaleziono przy zatrzymanym około 15 legitymacji nauczycielskich z podrobionymi pieczęciami i podpisami, wydane przez wileńskie, krakowskie, poznańskie i warszawskie zakłady naukowe. Na podstawie tych legitymacji, Ostach otrzymał ulgowe bilety kolejowe, oraz brał na weksle biżuterję, ubrania i t. p. rzeczy. Pomysłowego oszusta policja siedlecka przesłała do Warszawy. (Wad.)

POŻAR NA ULICY ZIELNEJ

Wczoraj o godz. 5 m. 15 po południu został zaalarmowany II Oddział straży ogniowej wiadomością że na ulicy Zielnej domu Nr. 20, wybuchł pożar. Po przybyciu straży na miejsce ognia okazało się, że pożar powstał w mieszkaniu Nr. 11, należącym do Maksa Edelbauma. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie, wskutek którego zatliły się tapety, a następnie drewniane przepiężenia. Krótkie spięcie zdarzyło się jeszcze rano

dnia wczorajszego, lecz pod nieobecność domowników nie zostało zauważone i dopiero, gdy ogień buchnął płomieniem, zawiadomiono straż. Ogień został ugaszony w ciągu pół godziny, lecz z powodu całodziennego żarzenia się zdążył strawić ścianki drewniane, Edelbaum ma pechowy miesiąc, gdyż w sierpniu padł ofiarą złodziei, którzy skradli mu biżuterję i garderobę wartości 10 tysięcy złotych.

GYMSY SPADAJA

Przy ul. Złotej Nr. 57, wskutek nieremontowania od dłuższego czasu kamienic, spadają od czasu do czasu gzymsy i tynki. W tych dniach nareszcie przystąpiono do odnawiania frontu kamienicy. Wczoraj popołudniu w podwórzu z lewej oficyny z wysoko-

ści III-go piętra, oberwał się kawał gzymsu i ugodził w przechodzącą żonę dozorkcy tegoż domu, 56-letnią Salomeę Artową. Ranną w głowę po opatrunku przez Pogotowie, pozostawiono na leczeniu w domu. (Wad.)

POKĄSANY PRZEZ PSA

Na podwórzu przy ul. Chłodnej Nr. 62 pies jednego z lokatorów ugryzł w prawe podudzie 12-letniego Mieczysława Guzka,

którego opatrzone w ambulatorium Pogotowia. (Wad.)

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 31 lipca

Dolar St. Zjedn. 8.88
Belgia 123.98
Holandia 357.50
Londyn 43.27
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.82 1/2
Praga 26.42
Szwajcaria 171.71
Włochy 46.72
Wiedeń 125.65

Papiery procentowe.

Dolarówka 94.00—94.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.25. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 53.75. 5% L. Z. Warsz. przedw. 59.00. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 53.50. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 74.00. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 181.75—183.00. Bank Dyskontowy 134.50 13.00. Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 33.25. Bank Zw. Sp. Zarob. 82.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —.—. Kijewski 85.00. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 165.00. Elektryczność 90.00. Siła i Światło 147.00. Czernsk 8.00. Częstocice 58.25. Chodorów 178.00. Gosławice 58.00. Michałów 4.00. W. T. F. Cukru 62.50. Węglowe 97.00. Firlej 69.00. Łazy 8.00. Wysoka 212.00. Polska Nafta —.—. Nobel 33.50. Cegielski 47.00. Lilpop 41.00. Norblin 245.00. Orthwein 12.25. Morzejów 43.00. Parowóz 42.00. Ostrowiec A124.00. R120.00. Zieleniewski 122. Rudzki 49.00. Starachowice 54.25. Zawiercie 28.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 17.25. Haberbusch 230.00 — 260.00. Klucze 7.25.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 31 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.88 1/4.
Akcje — tendencja utrzymana. Bank Polski 192.00. Cukier 62.50. Węgiel 97.00. Modrzejów 42.75. Lilpop 41.00. Ostrowiec II em. 120.00. Starachowice 54.40.
Rubli 100 złotych 469.00. 100 złotych w złocie 172.00. Listy Zastawne złotowe bez zmiany. 4% Pożyczka Inwestycyjna b. mocna. Obroty akcjami średnie.

POKWITOWANIE

Na Dem Ludowy.

Złożone przez tow. F. Brzezińskiego z Gazoni na Ludnej od tow. B. Pupińskiego zł. 5.40, jako resztę z rachunku.

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci. Obyw. J. Helich zł. 75.

Jak uratuję włosy!



Przed kilkunastu laty udało się Dr. Weidnerowi wynaleźć neutralny silny rozczyń z włosów ludzkich, znany pod nazwą „Silvikrin”. (D. R. P. oraz opatentowany prawie we wszystkich krajach kultu-ralnych), Skutkiem kuracji włosów „Silvikrinem” osłabiony korzonek włosów zostaje zasilony tak dalece, iż nawet przy objawach łysienia daje się zauważyć żwawy porost nowych włosów. Wielu lekarzy podjęło walkę przeciwko przykrym skutkom wypadania włosów za pomocą „Silvikrinu” przez co osiągnięto nader zadawalający skutek. Nader interesujące jest to, iż w wielu wypadkach lekarze sami na sobie środek ten wypróbowali i to naturalnie używano go starannie i wytrwale. W tych wypadkach osiągnięte skutki mogą być pociechą dla wszystkich cierpiących na wypadanie włosów: Prawdziwa droga została nareszcie wynaleziona do odzyskania napowrót pięknych bujnych włosów, by w ten sposób zachować młodość jej ozdoby aż do późnych lat. Prof. uniwersytetu Dr. med. Polland i wielu jego kolegów złożyło rezultaty swych interesujących doświadczeń w rozprawach naukowych.

Gdzie nie nie skutkuje, skutkuje Silvikrin!

Takie jest też zdanie tysięcy używających „Silvikrin”

Używanie „Silvikrinu” obejmuje trzy preparaty:

- jako pierwszy co dopiero wyszczególniony środek na porost włosów, czyli „Silvikrin-kuracja włosów”
- jako drugi środek do pielęgnacji włosów „Silvikrin-Fluid”, wreszcie
- jako trzeci środek służący do higienicznego mycia głowy „Silvikrin-Shampooon”.

Mając bowiem zdrowy i tęgi włos, utrzymać go można w takim stanie, tylko przy odpowiedniej pielęgnacji a do tego służy „Silvikrin-Fluid”, skoro go się używa codziennie, jak się też codziennie czyści zęby.

Mycie głowy odbywać się winno zawsze ostrożnie a przytem jednak gruntownie. „Silvikrin-Shampooon” dostosowany więc jest do osobliwych zadań, która skóra głowy ma wypełniać.

Ponieważ nie namawiać, lecz jedynie przekonać chcemy, przesyłamy bezpłatnie i wolne od opłaty pocztowej wypracowania naukowe pierwszych powag lekarskich. Sposób użycia i plan leczenia Silvikrinem zredagowany przez prof. Dr. med. Liplawskiego w Berlinie oraz nader pouczającą broszurę p. p.: „Włosy ich wypadanie i odrastanie”, gdzie na 30 stronicach omawiane są w łatwo zrozumiałej formie problemy porostu włosów, do tego bezpłatną próbkę Silvikrin-Shampooon. Po przesłaniu nam obok załączonego kuponu przesyłki bezpłatnej wysyłamy odwrotnie ży-czone dziełka i próbki.

Kupon przesyłki bezpłatnej W kopercie zaopatrzonej w znaczek poczt. przesłać do:

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 646, Gr. Schwallbengasse 2.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Książeczkę o 30 stronach p. t.: „Włosy ich wypadanie i odrastanie”.
2. Wypracowania naukowe pierwszych powag lekarsk.
3. Bezpłatną próbkę „Silvikrin”-Shampooon”.
4. Plan leczenia „Silvikrinem”.

Nazwisko:..... Ulica:.....
Miejsce zam.:..... Poczta:.....

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.

WIECZORNA SZKOŁA HANDLOWA DOKSZAŁCAJĄCA

przyjmuje zapisy kandydatów (tek). Na kurs pierwszy przyjmowani są bez egzaminu kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej. Szkoła subsydiowana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kurs nauk 3-letni. Opłata roczna zł. 200.—

Zapisy codziennie z wyjątkiem niedziel przyjmuje kancelaria szkoły w godz. 7—9 wieczorem przy ul. Złotej 58, w gmachu gimnazjum im. Niklewskiego.

WIECZORNE KURSY Buchalteryjne

przyjmuje zapisy kandydatów (tek) którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej.

Kurs nauk roczny. Opłata roczna zł. 250.—

REUMATYZM



Nerwobóle, ischias, góściec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 26 lat znane nacieranie pod nazwą

ICHTIOMENTOL. Iliczne codziennie wpływające uznania i podziękowania Ichtimentol-wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki M-ra Szymona Edelmana w Samborze.



ORAZ NERWOBÓLE UŚMIERZA I USUWA ICHTIOMENTOL

Żądać wszędzie!! Żądać wszędzie!!

„PROMOL”

radykalnie łepi mól wraz z zarodkami. Laboratorium „POLLABOR”, Sp z o. o. Warszawa.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Ogłoszenia drobne

Patofony, Parlofony, Instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagranych na dogo aych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum Bleań.

Pracownicy!

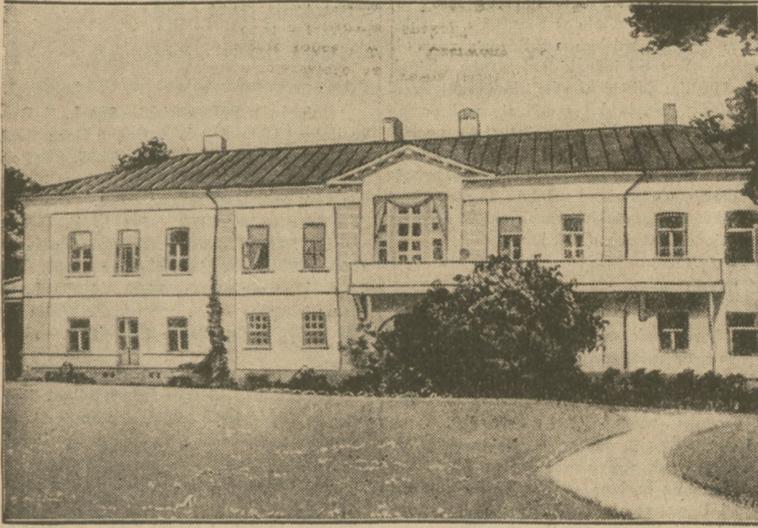
Okrycia modne przybrane futrem najtaniej. Raty. Unkiewicz, Hoza 54.

Podwójna kolumna

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

SETNA ROCZNICA URODZIN LWA TOLSTOJA

9 września będzie w Moskwie obchodzona setna rocznica urodzin wielkiego pisarza i filozofa rosyjskiego



Pałac w Jasnej Polanie, w którym się Tolstoj urodził i spędził większą część swego życia.



LEW TOLSTOJ JAKO OFICER ARTYLERJI W 1854 R.



Gabinet i pokój sypialny Tolstoja w Jasnej Polanie.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ZARZĄDU Z. R. S. S.

Sekretariat Generalny podaje do wiadomości, iż w dniu 4 września o godz. 18-ej w lokalu Z. R. S. S. (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Zarządu Z. R. S. S. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Sekretarz Generalny
(-) Dr. J. Michałowicz.

WYROK SĄDU HONOROWEGO.

Wyrokiem Sądu Honorowego R. K. S. „Skra” został usunięty z klubu członek sekcji kolarskiej Oczachowski za chęć przywłaszczenia sobie nagrody klubowej, zdobytej na zawodach kolarskich w Krakowie przez tegoż zawodnika.

ROZPOCZĘCIE ROZGRYWEK W PIŁKĘ NOŻNĄ O MISTRZOSTWO W R. S. K. O.

Zwyczajem lat ubiegłych Zarząd W. R. S. K. O. organizuje rozgrywki w piłce nożnej o mistrzostwo „Robotniczej Warszawy”. Rozgrywki prowadzone będą według następującego regulaminu.

- 1) Wszystkie kluby zrzeszone w W. R. S. K. O. podzielono na 3 klasy: A, B, C.
 - 2) Najpierw rozgrywać będzie klasa C, składająca się z 2 grup.
 - 3) Klub, który zdobędzie pierwsze miejsce w kl. C, wchodzi do dalszych rozgrywek w kl. B.
 - 4) Rozgrywki kl. B eliminują mistrza, który gra w kl. A.
 - 5) Mistrz kl. A jest mistrzem W.R.S.K.O.
 - 6) Podział na klasy dokonany jest na podstawie podziału W. O. Z. P. N.
 - 7) W poszczególnych klasach każdy klub gra z każdym po jednym meczu.
- Pierwsze rozgrywki rozpoczynają się jutro pomiędzy następującymi klubami.

Boisko Marymontu.

Czerwoni — Siła (Warsz.) godz. 10 rano.
Lilpopianka — Żoliborz godz. 12 rano.
Siła (Wolomin) — Czarni godz. 14 pop.
Robur — Gwiazda (Sielce) godz. 16 pop.

Boisko Zniczu w Pruszkowie.

Znicz (Pruszków) — Powiśle godz. 16 pop.

Boisko Pociskiu.

T.U.R. (Wola) — Markonja godz. 14 pop.

R. K. S. SKRA — MARYMONT.

Jutro na boisku A.Z.S. o godz. 10,30 odbędzie się mecz o tytuł mistrza „Robotniczej Warszawy” na rok 1927/28.

ZAWODY PLYWACKIE O MISTRZOSTWO

Na pływalni A.Z.S-u jutro o godz. 10,30 odbędzie się zawody pływackie o mistrzostwo W. R. S. K. O.

BUDOWA TORU KOLARSKIEGO NA BOISKU R. K. S. SKRY.

Prace przy budowie toru kolarskiego na boisku R. K. S. Skry dobiegają końca. W pracy tej biorą również udział członkowie R. K. S. Skry, mając obowiązek odrabiania 3 godz. tygodniowo

A. B.—



Maska pośmiertna pisarza.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Straszny Dwór”
Narodowy
o 8-ej „Pan Brottonneau”
Letni
o 8-ej „Wesele Fonsia”

Teatr Wielki. Dzisiaj otwarcie sezonu operowego „Straszny Dwór”.

Jutro balet „Pan Twardowski”. W poniedziałek przedstawienie zawieszono.

Teatr Narodowy. Dzisiaj i dni następujących „Pan Brottonneau”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Wesele Fonsia”.

Teatr Polski. Codziennie „Tamten”.

Premiera komedji Verneuil'a. Dzisiejsza premiera w teatrze Małym obudziła zainteresowanie, ponieważ Verneuil cieszy się popularnością wśród publiczności warszawskiej. Obsada z Miłą Kamińską i M. Maszyńskim na czele rokuje premierze długotrwałe powodzenie

Teatr Regionalny. Codziennie „Wesele na Kurpiach” w sali Zw. Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Teatr Nowości. Dzisiaj i codziennie „Małka Szwarcenkopf”. Początek o godz. 8.15.

Teatr Praski. Dzisiaj „Miłość na plaży”. Jutro o godz. 4 i 8 wiecz. ostatnie przedstawienia „Miłość na plaży”.

„Qui Pro Quo”. Sympatyczny ten teatr rozpoczyna w dniu dzisiejszym 10 rok swej egzystencji rewją „Krewni z Qui Pro Quo”, w której publiczność — po dwumiesięcznej przerwie ujrzy swych ulubieńców p.p.: Ordonównę, Terne, Jarosyego, Dymkę, Krukowskiego, Lawińskiego i in.

Teatr Morskie Cko (ul. Jaśna 3). Wielka rewja letnia „To trzeba zobaczyć”.

„Czerwony As”. „Pan minister na inspekcji”.

Teatr Bagatela. „Servus Bagatela”.

„WODEWIL”

Nowy Świat 43.
Początek o godz. 5, ost. godz. 10¹⁵.

REKORD FREKWENCJI I POWODZENIA

Wspaniale arcydzieło
Cecila B. de Mille'a

CHICAGO

Wielki dramat z życia żądnych stawy i sensacji kobiet współczesnych

W rolach głównych:

PHYLLIS HAVER I VICTOR VARCONYI

Prosimy o przybywanie na wcześniejsze seanse.

Kino-Teatr CASINO N.-Świat 50.

Pocz. o godz. 6-ej.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!

Orkiestra pod bat. R. Furmańskiego.

LILI DAMITA

UWODZI

LILI DAMITA

ŁUZI

LILI DAMITA

OSZUKUJE JAKO AWANTURNICA

podczas szalonego pościgu przez Europę za nieuchwytnym młrażem intrygi

w Paryżu... w Londynie...

w Aeroplanie... na luksusowym jachcie ks. WALJI...

Własność „MIZIA-FILM” Warszawa-Kraków

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipoteczna 8. Długa 25.

Pocz. o godz. 6³⁰.

Dla młodzieży dozwolone.

MAKS LINDER

którego szampański humor zawsze wśród nas żyje znów na ekranie z uroczą swą partnerką **VILMĄ BANKY** w filmie p. t. „Maks, królem cyrkowców”.

Wł. b. „Petel”. Nadprogram — Komedja.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp.

W niedzielę i święta tylko o godz. 12 pp.

SEANSE OŚWIATOWE

Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.

HARRY PEEL

w swej najnowszej kreacji, jako bohater sensacyjnego dramatu salonowego w 12 aktach p. t.:

„SFAŁSZOWANE MILJARDY”

Zażarta walka z międzynarodową bandą fabrykującą

FAŁSZYWE BANKNOTY.

Własność „MIZIA-FILM” Warszawa-Kraków

POLSKA „WIELKA PARADA”

nazwała nasza prasa rewelacyjny film krajowej produkcji

SZALENCY

demonstrowany obecnie w kinach

PAN | CAPITOL

Nowy Świat 40. Marszałkowska 125

Pocz. o g. 5 pp. Pocz. o g. 4 pp.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZISIAJ

12,00 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — 13,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty meteorologiczne, gospodarcze, nadprogram. 15,20 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 18,00. Program dla dzieci. 18,00 — 18,45. Transmisja nabożeństwa z Os.rej Bramy w Wilnie. 18,45 — 19,00. Przerwa. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,00 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. „Radjokronika”. 19,55 — 20,05. Komunikat rolniczy, oraz kom. T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20,05 — 20,15. Nadprogram. komunikaty 20,15. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. 22,00 — 22,30. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

JUTRO

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej 12,00 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 15,55. Przerwa. 15,55 — 16,00. Komunikat meteorologiczny. 16,00 — 16,20. Odczyt „Zalesienie nieużytków”. 16,20 — 16,40. Odczyt „Dlaczego powinniśmy posyłać synów i córki do szkół rolniczych”. 16,40 — 17,00. Odczyt „Badanie budżetów drobnych gospodarstw”. 17,00 — 18,30. Koncert popołudniowy orkiestry Filharmonii Warsz., organizowany wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu Warszawy. 18,30 — 19,15. „Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji”. 19,15 — 19,45. P. M. Nittman wygłosi przemówienie poświęcone pamięci gen. Sowińskiego. 19,45 — 20,10. Odczyt „Idea stworzenia L. O. P. P. i jej działalność”. Po odczytaniu komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20,15. Koncert wieczorny, org. przez orkiestrę Filharmonii Warsz. wspólnie z Polskim Radjo. 22,00 — 22,30. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Kropka nad „i”.
Casino: „Awanturka”.
Colosseum: „Amant”.
Capitol: „Szaleńcy”.
Filharmonja: „Szkarłatne róże i czerwone usta”.
Miejski: „Max królem cyrkowców”.
Palace: „Sfałszowane miljardy”.
Pan: „Szaleńcy”.
Rococo: „Kropka nad „i”.
Stylowy: „Król Douglas I”.
Światowid: „Niepotrzebny człowiek”.
Wodewil: „Chicago”.

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.